

Informacja dot. konsultacji społecznych założeń SRKL

Na stronie premier.gov.pl, zds.kprm.gov.pl, bip.kprm.gov.pl i ngo.pl zostały zamieszczone informacje o prowadzonych konsultacjach społecznych oraz dwa dokumenty opisujące (1) Filozofię i (2) Cele i wskaźniki Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego. Informacja ta została podchwycona przez kilka serwisów internetowych takich jak: inwestor.pl, szczecin.eneews.pl, wroclaw.eneews.org.pl, poradnik.portale.nazwa.pl i erykschumann.com. Nie odnotowano informacji w mediach ogólnopolskich.

Do 34 wybranych partnerów społecznych zostały wysłane listy według rozdzielnika od Ministra-członka Rady Ministrów Michała Boniego zapraszające do dyskusji nad załączonymi dokumentami z prośbą o przesyłanie uwag w formie elektronicznej na adres e-mail: srkl@kprm.gov.pl.

Lista wysyłkowa założeń SRKL:

- | | |
|--------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------|
| 1. PKPP Lewiatan | 19. Stowarzyszenie Kongres Kobiet |
| 2. Pracodawcy RP | 20. Fundacja Feminoteka |
| 3. Business Centre Club | 21. „Krytyka Polityczna” |
| 4. Związek Rzemiosła Polskiego | 22. „Res Publica Nowa” |
| 5. Forum Związków Zawodowych | 23. Stowarzyszenie Agencji Zatrudnienia |
| 6. OPZZ | 24. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych |
| 7. NSZZ „Solidarność” | 25. Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej |
| 8. Fundacja im. Stefana Batorego | 26. Polskie Towarzystwo Socjologiczne |
| 9. Instytut Obywatelski | 27. Instytut Matki i Dziecka |
| 10. Instytut Spraw Publicznych | 28. Instytut Badań Edukacyjnych |
| 11. Instytut Badań Nad Gospodarką Rynkową | 29. Fundacja Rektorów Polskich/Instytut Społeczeństwa Wiedzy |
| 12. Forum Obywatelskiego Rozwoju | 30. Centrum Edukacji Obywatelskiej |
| 13. Instytut Sobieskiego | 31. Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego |
| 14. Centrum im. Adama Smitha | 32. Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży |
| 15. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności | 33. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego |
| 16. Rada Działalności Pożytku Publicznego | 34. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej |
| 17. Stowarzyszenie „Klon-Jawor” | |
| 18. Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” | |

Do 23 listopada 2010 r. wpłynęło: 11 listów o charakterze uwag do dokumentu, w tym uwagi od: PKPP Lewiatan, IPiSS, PTPS, FRSI, BCC, Polskiej Izby Firm Szkoleniowej, Stowarzyszenia Solidarni w Europie, PTS, Stowarzyszenia Federacja Zielonych w Białymstoku oraz od 2 osób prywatnych.

Najważniejsze kwestie poruszone w zgłoszonych uwagach do założeń SRKL:

W trakcie trwania internetowych konsultacji nad projektem założeń do Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego zgłoszonych zostało łącznie 11 uwag pisemnych. Nie wszystkie z nich odnosiły się bezpośrednio do zakresu objętego strategią, co może być tłumaczone etapem prac nad innymi strategiami, które jeszcze nie są na etapie konsultacji. Najważniejsze postulaty formułowane przez partnerów społecznych mają odzwierciedlenie w poniższej liście wyszczególnionych obszarów (pełne uwagi zgłoszone przez stronę społeczną dalej):

1. Tworzenie tzw. evidence based policy.

Kilku partnerów społecznych (m. in. Solidarni w Europie i Polska Izba Firm Szkoleniowych) zgłosiło uwagi dotyczące metodologii naukowej i nie odniesienia się do twardych danych w dokumencie, przez co może być on odbierany, jako „publicystyczny” (w jednym z listów był podany, jako przykład wątek *gender* obecny w strategii).

2. Scenariuszowość i uwzględnienie struktury społecznej Polski.

Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej zwróciło uwagę na potrzebę formułowania scenariuszy rozwoju proponując trzy, które odnoszą się do modeli przyjmowanej polityki społecznej: scenariusz liberalny; liberalizmu socjalnego i neosolidarności społecznej. PTPS odniosło się także do braku oparcia strategii na strukturze społecznej Polski i konieczności wskazania drogi awansu oraz uniemożliwiania gradacji jednostek, gospodarstw domowych i grup społecznych w strukturze społecznej poprzez odpowiednie mechanizmy państwa. Uwagę, co do alternatywnych wizji zgłosiło także kilku innych partnerów m. in. Polska Izba Szkoleniowa.

3. Odniesienie się do aksjologii.

Polskie Towarzystwo Socjologiczne wskazało na brak wartości określonych w dokumencie i jego nieodnoszący się bezpośrednio do człowieka charakter.

4. Kładzenie większego nacisku na aspekt demograficzny i politykę prorodzinną.

Według dużej części partnerów społecznych należy położyć większy nacisk na elementy polityki prorodzinnej w SRKL (m. in. Lewiatan, PTPS, IPISS i FSRI). Wskazano na instrumenty poprawienia równowagi między pracą, a życiem poza nią, takie jak: przymusowe urlopy dla ojców, ulgi, refundacje i dostosowanie dostępności do opieki przedszkolnej do czasu aktywności zawodowej rodziców (w tym okresy ferii i wakacji). Podkreślano także rolę polityki migracyjnej i imigracyjnej w odpowiedzi na zmiany demograficzne.

5. Polityka zdrowotna - poprawa zdrowia społeczeństwa.

IPISS wskazał na realizm w podejściu do dostarczania wysokiej jakościowo i długoterminowo opieki zdrowotnej. FSRI zaproponował nowy cel dot. wykorzystania narzędzi ICT do zdalnej długotrwałej opieki zdrowotnej. BCC zaproponowało, ze względu na złożoność problematyki zdrowotnej, wyjęcie jej w ramach osobnej strategii dot. zdrowia.

6. Edukacja.

Partnerzy społeczni przestali wiele uwag szczegółowych, takich jak: nastawienie szkół na rozwój indywidualności (IPISS, FSRI); rozwój edukacji świadczonej na odległość (FSRI); włączenie instytucji kultury realizujących różnorodne formy edukacji kulturalnej w program poprawy spójności społecznej oraz na element doskonalenia zawodowego nauczycieli obok poprawy jakości kształcenia zawodowego (FSRI);

Lewiatan zaproponował pewne formy uelastycznienia zawodu nauczyciela; problemy ze specjalistami m.in. ICT zgłosił Lewiatan i PTS; PTS wskazało także na potrzebę budowania kwalifikacji moralnych, obywatelskich, prospołecznych i aksjologicznych; FSRI chce dodania nowego celu dot. podniesienia poziomu czytelnictwa; Polska Izba Firm Szkoleniowych zgłosiła propozycje celów dot. poprawy warunków i regulacji prawnych wspierających kształcenie ustawiczne, natomiast IPiSS zgłosił uwagę dot. uwzględnienia roli zakładów pracy i samorządów w rozwoju Kapitału Ludzkiego (finansowanie), które mogą w znacznym stopniu wpływać na jakość edukacji, ale także na rozwój infrastruktury edukacyjnej i opiekuńczej. Ważne dla strony społecznej okazało się wzmocnienie więzi między systemem edukacji i nauki z praktyką, m.in. Lewiatan, BCC i IPiSS wskazali na rolę pracodawców przy formułowaniu programów studiów, które umożliwią lepsze przygotowanie do pracy w praktyce. Podkreślano także niekorzystną sytuację osób młodych na rynku pracy.

7. Mobilność.

IPiSS wskazał przy punkcie dot. mobilności na instrumenty wspierające mobilność przestrzenną, a FRSI na telepracę jako jeden z elementów umożliwiających godzenie obowiązków służbowych z życiem prywatnym. Zdaniem BCC Polska powinna przyjąć długofalową politykę imigracyjną obliczoną na wyrównywanie, przez jasno określone grupy zawodowe zagranicznych imigrantów, niedoborów na obecnym i przyszłym polskim rynku siły roboczej.

8. Polityki rynku pracy.

Partnerzy społeczni (m. in. Lewiatan) proponują dodanie narzędzi aktywnej polityki rynku pracy, zwiększenia efektywności aktywizacji zawodowej oraz zwiększanie możliwości i szans zatrudnienia na wsi osób wykształconych oraz promocja i wspieranie samozatrudnienia (FSRI).

9. Niejednorodność, ogólnikowość celów

W wielu uwagach pojawia się zarzut nieodpowiedniego poziomu szczegółowości lub braku jednoznacznej interpretacji celów. BCC, Lewiatan, PTS i Polska Izba Firm Szkoleniowych wskazały na enigmatyczność zapisów niektórych celów, ponad to część celów operacyjnych została uznana za pokrywające się ze sobą i wymagające postawienia większego nacisku na ich aspekty w przypadku różnych celów szczegółowych (Lewiatan, PTS, BCC).

10. Lepszej jakości regulacje.

Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej zwróciło uwagę na inercję biurokracji przy wprowadzaniu zmian, jako mającej wpływ na interpretację i stosowanie przepisów prawa. Stowarzyszenie Solidarni w Europie napisało o problemie jakości regulacji i konieczności jej usprawnienia w tym poprzez wprowadzenie usług e-governance. BCC wskazało na niebezpieczeństwo przyjęcia takich regulacji, które znacząco wpłyną na zwiększenie kosztów pracy w przedsiębiorstwie oraz nadregulację w pewnych sektorach.

11. Zastrzeżenia do „kamieni milowych”

W wielu wiadomościach pojawiły się także uwagi dotyczące poziomu szczegółowości oraz określenia poszczególnych lat wprowadzenia zmian określonych, jako „kamienie milowe” strategii.

Uwagi szczegółowe do założeń SRKL:

Lp.	Uwaga szczegółowa	Środowisko zgłaszające
1.	Postuluje wprowadzenie obowiązku zwolnienia z opłat czesnego na uczelniach wyższych i w ZDZ-etach dla bezrobotnych lub opłacenie czesnego przez urząd pracy.	Osoba prywatna
2.	<p>Slajd "Perspektywa Gender" (slajd 7) nie ma związku z deklarowanym celem Strategii i stanowi dysonans jeśli chodzi o poziom faktograficzny "Założeń". Stosowanie "perspektywy płciowej" spowoduje jedynie, że za nieobiektywną analizą problemów podążą nieskuteczne rozwiązania. Slajd ten postuluje się pojęciami "glass ceiling & sticky floor". O ile pojęcia te są wygodne w dyskursie ideologiczno-politycznym, o tyle ich istnienie nie znajduje potwierdzenia w badaniach prowadzonych w metodologii naukowej, zwłaszcza z dekompozycją płac. W szczególności autorzy pracy przygotowanej przez MPiPS (Zatrudnienie w Polsce, 2007) stwierdzają wprost, że nie udało się im udowodnić istnienia takiej dyskryminacji, podobnie wnioski płyną z cytowanych w tej samej pracy badań OECD. Różnice w poziomie wynagrodzeń kobiet i mężczyzn mogą wynikać przede wszystkim z indywidualnych wyborów związanych z odmiennymi preferencjami kobiet i mężczyzn w zbiorowościach statystycznych (str. 98-99). http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/ZwP_2007.pdf</p>	Osoba prywatna
3.	<p>Według różnych wyliczeń w Polsce od 1990 roku opracowano łącznie ok. 450 strategii, które w większości pozostały na papierze. Jedną z głównych przyczyn było to, że stały na niskim poziomie faktograficznym lub były pisane przez filtr ideologiczno-polityczny.</p> <p>Stworzenie strategii, która rzeczywiście może odnieść skutek wymaga porzucenia różnego rodzaju filtrów czy "perspektyw" i zamiast tego oparcia się na rzetelnych, twardych danych zbieranych zgodnie z metodologią naukową. Jedynie takie podejście ("evidence based policy") pozwoli na opracowanie strategii, która będzie miała jakiegokolwiek szanse powodzenia.</p> <p>W tym kontekście na uwagę zasługuje fakt, że "Dokument programowy" nie powołuje się na ani jedno źródło, badanie czy nawet ankietę, która sugerowałaby, że wybór problemów opisanych przez autorów Strategii ma związek z rzeczywistością i nie ma charakteru wybranych arbitralnie opinii.</p>	Osoba prywatna
4.	<div style="display: flex; align-items: flex-start;"> <div style="flex: 1;">  <p style="font-size: small;">Źródło: opracowanie własne.</p> </div> <div style="flex: 2; padding-left: 10px;"> <p>Konsultowany materiał dot. strategii rozwoju kapitału ludzkiego nie uwzględnia struktury społecznej i potrzeby kreowania nowej polityki demograficznej!</p> <p>Każdy ustrój gospodarczy opiera się na jakiejś społecznej grupie napędowej. W socjalizmie była to propagandowa klasa robotnicza, w socjalnej gospodarce rynkowej (art.20 Konstytucji) – stan średni czyli zbiorowość gospodarstw domowych niezależnych ekonomicznie od państwa, ale przysparzających mu istotnych pożytków.</p> </div> </div>	PTPS

	<p>Struktura społeczna oznacza (nie tylko narodowy) złożony zbiór gospodarstw domowych (ok.12 mln), zróżnicowany wewnętrznie ze względu na stosunek do własności, posiadane dochody, wiek, wykształcenie oraz miejsce zajmowane w hierarchii. Zmiany w takiej strukturze wynikają zarówno z racjonalnych zachowań gospodarstw domowych jak i polityki państwa, samorządów i organizacji społecznych (pozarządowych). Zmiany można kreować poprzez instrumentalne zabiegi socjotechniki, na ogół doraźnie zmieniających sytuację i pozycję niektórych grup w strukturze. Zmiany te nie dają odpowiedzi na to, co jest w strukturze pożądane i konieczne.</p> <p>Inny punkt widzenia widać w strategicznych koncepcjach reform ustrojowych, tj. takich, które oparte są na rozwiązaniach aksjologicznych, zmieniających w strukturze pozycję dużych grup ludności czy to w kraju czy w przestrzeni europejskiej.</p> <p>Strukturę społeczną posiada każdy naród; jest ona wypadkową działań państwa oraz zachowań gospodarstw domowych. To właśnie struktura społeczna świadczy o sile społeczno – ekonomicznej zbiorowości. Kryzys zastał Europę w sytuacji braku zintegrowanych struktur społecznych i postawił problem: czy bronić narodowe struktury społeczne, czy próbować się integrować. Przykład Irlandii, Islandii i innych małych krajów, posiadających mało odporne struktury społeczne na skutki globalnego kryzysu szczególnie uzasadnia potrzebę budowy europejskiej struktury społecznej i uczestnictwa Polski w tym procesie.</p> <p>Analizując strukturę społeczną można odpowiedzieć, czy jest ona odporna na kryzys, czy zachodzą w niej procesy uodparniające czy degradujące.</p> <p>W kryzysowej sytuacji ujawnia się bezradność i zawodność państwa socjalnego, ale jednocześnie obserwuje się racjonalne zachowania gospodarstw domowych, których liczba w Polsce znacznie przekracza 12 mln. Przykładem mogą być decyzje emigracyjne lub edukacyjne. Świadczą one o zaradności i przezorności mikrogrup społecznych. Decyzje te wpływają na kształt struktury społecznej, mają daleko idące skutki demograficzne.</p> <p>Przedstawiona struktura społeczna wskazuje na zachodzące procesy ruchliwości – przechodzenia z jednej grupy do drugiej. Celem strategii jest powiększanie liczebności gospodarstw domowych wskazanych kolorem żółtym, zmniejszanie koloru szarego i liczebności peryferii społecznych.</p> <p>W scenariuszach gospodarstwa domowe można klasyfikować wg różnych kryteriów: dochodu, własności, wykształcenia, wieku, aktywności itp. Jedną z klasyfikacji przydatną dla prognoz jest oparta na stwierdzeniu o istnieniu grup marginalizowanych oraz podlegających procesowi peryferyzacji. Prognozy wówczas starają się określić kierunek zmian w tym zakresie – eliminacji lub natężeniu zjawiska.</p> <p>Z kolei współzależności wspólnotowe, których aksjologicznym określeniem jest solidarność, wskazują na podobny proces decyzji podejmowanych w krajach dotykanych kryzysem oraz wspólne poszukiwanie rozwiązań ograniczających jego skutki.</p>	
5.	<p>Zagrożeniem dla każdej strategii jest polska biurokracja (socjalna), która posiada bezpośredni i rosnący wpływ na kreowanie struktury społecznej. Zauważyć należy, że biurokracja boi się reform, gdyż każda zmiana pociąga za sobą ryzyko niepowodzenia oraz nieprzewidywalne trudności. Biurokracja po swojemu interpretuje przepisy i trudno ją edukować do zachodzących zmian.</p>	PTPS

	<p>Tysiące urzędników na wszystkich szczeblach zarządzania państwem stanowią faktycznie potężną i niekontrolowaną siłę, która generalnie spowalnia proces decyzyjny i komplikuje wszystkie reformy. Dodatkową komplikacją jest nowe zatrudnienie urzędników na wszystkich szczeblach administracji – rządowej i samorządowej, jakie ma miejsce w ostatnich latach. Od 1990 do 2010 r. zatrudnienie urzędników wzrosło od 159 tys. osób do 430 tys. i to w sytuacji szybko postępującej komputeryzacji zarządzania. Odbija się to na aktywności struktury społecznej.</p> <p>W innych krajach zatrudnia się administrację na czasowe kontrakty do wykonania określonych zadań, u nas prawie dożywotnio, bez rozliczenia za popełniane błędy. Koszty takiej praktyki nie są wyliczane przez elity polityczne, które są przez biurokrację w różny sposób manipulowane!</p> <p>Ponadto istnieje konflikt interesów pomiędzy elitą polityczną a anonimową biurokracją, która nie uznaje aksjologii polityków. Biurokracja znajduje się pomiędzy państwem i jego politykami, a człowiekiem biednym, niepełnosprawnym, bezdomnym, bezrobotnym, starym, pokrzywdzonym. To ona decyduje o losie tych ludzi, gdyż jest grupą interpretującą przepisy, lepiej od polityków wiedzącą, gdzie są pieniądze oraz jak dzielić dobra i usługi. W scenariuszach rozwoju biurokrację należy traktować jako niedoceniany czynnik struktury społecznej, który wyraźnie hamuje postęp, a niekontrolowany w działaniu odpowiada za powiększające się różnice socjalne w społeczeństwie. Biurokracja bowiem kieruje się doraźnymi działaniami w obszarze instrumentów – pieniądzem, korektą prawa, organizacją nowych bytów. Doraźność podejmowanych decyzji sprzyja długofalowemu tworzeniu się komplikacji i chaosu.</p>	
6.	<p>Do czego może prowadzić brak długofalowej strategii rozwoju społeczeństwa obywatelskiego?</p> <p>Z pewnością do działań doraźnych, które nie posiadają żadnego wektora celu. W efekcie wzrasta podatność na manipulowanie zbiorowością i elitami.</p> <p>Możliwe są jednak trzy scenariusze rozwojowe. Ich zrozumienie potrzebne jest dla kreowania strategii rozwoju.</p> <p>Scenariusz liberalny</p> <p>Argumentacja tego scenariusza opiera się na znanym z okresu międzywojennego stwierdzeniu, że polskiej gospodarki nie stać na głębsze programy i reformy socjalne. Wprowadzić są one potrzebne, ale brak na to środków. Scenariusz ten nazwiemy wariantem status quo, w którym z różnym nasileniem występują konflikty społeczne. Kryzys bowiem dodatkowo wzmacnia argumenty na rzecz oszczędności. Wydatki budżetowe na cele społeczne będą więc przedmiotem permanentnych konfliktów parlamentarnych, aby pozostawać na poziomie nie zmienionym, co faktycznie oznaczać będzie ich realny spadek ze względu na inflację. Scenariusz ten może być realizowany przez każdą z partii dochodzących do władzy, nie ze względu na ich oblicze programowe, ale z powodu ich międzynarodowych interesów.</p> <p>Jak wspomniano wyżej, taki scenariusz rozwoju społecznego prowadzić będzie długotrwale bezrobotnych, niepełnosprawnych, ludzi starych, rodziny wielodzietne, młodzież ze środowisk wiejskich itp. do marginalizacji czasowej i trwałej. Strefa ubóstwa – wbrew deklaracjom poszczególnych rządów – zamiast się kurczyć – będzie się powiększać. Wprowadzić będzie to ubóstwo na wyższym poziomie zamożności społeczeństwa, ale jego konsekwencją w każdym razie staną się konflikty społeczne. „Mocniejsze” politycznie grupy, posiadające siłę przebicia, będą uzyskiwać za cenę spokoju przywileje socjalne kosztem słabszych grup,</p>	PTPS

nieposiadających własnych organizacji, ani przełożeń politycznych. Przykładem jest biegunowy sposób traktowania przez poszczególne rządy górników i pielęgniarzek. Taki konfliktowy model polityki społecznej, wynikający z liberalnego scenariusza, jest dlatego prawdopodobny, gdyż jest już sprawdzony, opiera się przecież na doświadczeniu rządzących elit oraz biurokracji socjalnej, dla których pozornie nie ma alternatywy dla już realizowanej polityki społecznej. Wynikać to będzie również z braku wykwalifikowanych kadr socjalnych dla jakiegokolwiek innego scenariusza rozwoju.

Dalszą konsekwencją takiego konfliktowego modelu jest i będzie jego przenoszenie w dół i proste odwzorowanie na szczeblu powiatu i gminy. Polityka społeczna na tych szczeblach staje się atrybutem lokalnej władzy – posiadającej środki – nad ludźmi marginalizowanymi, nieposiadającymi ani dostępu do władzy ani do pieniędzy.

Scenariusz liberalny ma wyraźnie dwubiegunowy charakter; prowadzi on długoterminowo do utrwalania struktury społecznej na część posiadającą i nieposiadającą – majątek, dostęp do praw socjalnych, dóbr i usług. Efektem posiadania i nie posiadania będzie postępujący podział na poinformowanych i niepoinformowanych w związku z dostępem do internetu i nowych technologii komunikowania się ludzi. Ci pierwsi korzystają z atutu dostępu do najnowszej wiedzy, stając się nie tylko jej konsumentami, ale także członkami społeczeństwa globalnego; ci drudzy to kategoria „gorszych”. Sytuacja taka jest już obserwowana w Polsce.

Scenariusz liberalny ma charakter powszechnie permissywny, oznacza bowiem w ramach głoszonej wolności jednostki przyzwolenie na działania, pozwalające również poza prawem na poprawę indywidualnego położenia. W efekcie część bardziej zaradnych marginalizowanych ludzi (najczęściej młodych, których stać na ryzyko) podejmuje działania przestępcze, polegające na zawłaszczaniu własności prywatnej, na handlu narkotykami. Statystyka przestępczości z ostatnich lat potwierdza taką tendencję. Powyższe postawy nie budzą skutecznego przeciwdziałania władzy, należą natomiast do indywidualnych i zbiorowych sposobów przetrwania.

Sposoby przetrwania gospodarstw domowych są nowym elementem w scenariuszu liberalnym, zwłaszcza, że wiążą się z jedynym, realizowanym stylem polityki społecznej państwa, oznaczonym poniżej punktem „b”. Znane są różne style polityki społecznej. Należą do nich:

- a) dawać ludziom pieniądze, (w efekcie w strukturze społecznej powstają grupy roszczeniowe jak w socjalizmie),
- b) dawać ludziom prawa, (werbalne obietnice, a papier wszystko przyjmie),
- c) dać ludziom polityczną siłę, (co podzieli społeczeństwo na mocnych i słabych),
- d) dać ludziom profesjonalną pomoc socjalną lub lepszy dostęp do niej,
- e) uświadomić ludziom ideę samopomocy, przezorności i możliwość ich realizacji dla poprawy własnej sytuacji (model społeczeństwa aktywnego, obywatelskiego).

Faktycznie tylko jeden styl – „b” – odpowiada liberalizmowi w jego wersji tradycyjnej. W jego ramach od rodziny i jednostki zależy, jak swoje prawa zrealizuje. Jeżeli jest to jednak rodzina lub osoba bez odpowiednich środków finansowych to swoich praw nie będzie w stanie wyegzekwować.

Styl „a” – został negatywnie zweryfikowany w okresie socjalizmu realnego, choć wiele rozwiązań z tego czasu się praktykuje.

Styl „c” oznaczałby daleko idące rozszerzenie władzy, na co obecne elity polityczne

wydają się nie być nastawione. Zawężanie się elit politycznych prowadzi do wypychania ludzi z polityki, a nie do ich wciągania. Absencja polityczna wiąże się z niechęcią wielu do uczestniczenia w stałych walkach personalnych, które są świadectwem prywaty, a nie troski o dobro wspólne. Walkom tym nie towarzyszą programy sanacji zła i wizji Nowej Polski, które aktywizowałyby zwłaszcza młodzież. Obserwowany jest regres zainteresowania polityką, czego widowym dowodem stała się spadająca frekwencja wyborcza zarówno do Sejmu jak i samorządów lokalnych. Przeciętny obywatel ma świadomość nikomego lub żadnego wpływu na otaczającą go rzeczywistość. W polskiej tradycji nie ma obowiązku uczestniczenia w wyborach w przeciwieństwie np. do Belgii czy Grecji.

Styl „d” pociąga za sobą koszty i nie leży w zainteresowaniach obecnego układu sił.

Styl „e” dotyczy polityki społecznej z wbudowaną zasadą solidarności, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Liberalnej polityce społecznej odpowiadają strategie zachowań obywatelskich. Strategie te są artykułowane przez zachowania gospodarstw domowych, w których zapadają decyzje demograficzne, edukacyjne, prozdrowotne, zawodowe itp. Transformacja ustrojowa w Polsce umożliwi widzenie przykładowo trzech typów gospodarstw domowych. Spotykamy gospodarstwa innowacyjne, którym zasadniczo niepotrzebna jest polityka społeczna, gdyż radzą sobie bez zewnętrznych interwencji. Są to gospodarstwa, które uzyskują wysokie albo bardzo wysokie dochody i płacą od nich wysokie podatki, wykazują się twórczym dynamizmem swoich członków i stanowią o przyszłości polskiej gospodarki. Podstawą ich sukcesów jest prywatna własność, która ekonomicznie uniezależniła te rodziny od państwa.

Inny typ to gospodarstwa adaptacyjne, które osiągając dochody zbliżone do minimum socjalnego dają sobie jakoś radę. Dostęp tych gospodarstw do własności prywatnej, będącej podstawą pracy niezależnej, jest ograniczony. Tym samym gospodarstwa te są ekonomicznie uzależnione bądź od państwowego bądź prywatnego pracobiorcy i są beneficjentami polityki społecznej.

Szczególnym przedmiotem naszego zainteresowania z punktu widzenia strategii pozostaje cała grupa gospodarstw marginalizowanych przez ubóstwo i całą sekwencję zachowań, wynikającą z braku środków finansowych. Są one **HAMULCEM** rozwoju. Są to więc gospodarstwa bez własności prywatnej. Najczęściej występują tu sytuacje bezrobocia i niskiego poziomu wykształcenia swoich członków przez brak dostępu do szkoły średniej i wyższej. Gospodarstwa marginalizowane (czasowo i trwale) można podzielić na pięć grup:

- gospodarstwa rodzin niepełnych,
- gospodarstwa rodzin wielodzietnych,
- gospodarstwa rodzin patologicznych,
- gospodarstwa rodzin posiadających niepełnosprawnych członków,
- gospodarstwa rodzin dotkniętych skutkami katastrof żywiołowych.

Grupy takich rodzin występują w każdym społeczeństwie. Rzecz w tym, by były one statystycznie monitorowane i posiadały programy reform. O skuteczności strategii decyduje bowiem to, czy liczba takich rodzin wzrasta czy maleje lub czy utrzymuje się na niezmiennym poziomie. W scenariuszu liberalnym działa mechanizm redukcji środków z pomocy społecznej dla rosnącej lub niemalejącej liczby takich rodzin. W efekcie sytuacja ich się pogarsza jak również rośnie liczba rodzin marginalizowanych. Nie ma także koncepcji wyprowadzenia ich z sytuacji kryzysowej. Struktura społeczna kształtuje się żywiołowo, niektóre jej części uodporniają się na sytuacje kryzysowe, inne ulegają degradacji. Ten scenariusz preferuje strukturę społeczną w dużej mierze uzależnioną od państwa i jego

interwencji socjalnej.

Scenariusz liberalizmu socjalnego

Inny wariant rozwoju wiąże się z realizacją bardziej unowocześnionego modelu społeczno-gospodarczego zwanego liberalizmem socjalnym. Zmianą może stać się wprowadzenie mechanizmu ułatwiającego powszechny dostęp do własności prywatnej. Prywatyzacja może być realizowana – jak dotychczas – przez elity ekonomiczno-polityczne z udziałem kapitału zagranicznego, może jednak w wariacie neoliberalnym być urzeczywistniana z aktywnym uczestnictwem ludzi dotychczas uzależnionych od państwowego pracodawcy. Wspomniano wyżej o gospodarstwach adaptacyjnych i marginalizowanych. Powinny one być głównym adresatem działań neoliberalnych. Ten kierunek myślenia legł u podstaw „New Deal-u” prezydenta Roosvelta w USA lat trzydziestych, kiedy realizowano program wychodzenia z kryzysu, zwany również programem kapitalizmu ludowego. Jego istotą było zapewnienie dostępu do pracy (poprzez politykę pełnego zatrudnienia) oraz do własności prywatnej.

Istotą liberalizmu socjalnego jest aktywne angażowanie się państwa na wszystkich szczeblach jego struktury organizacyjnej w tworzenie równych szans i warunków dla aktywności obywatelskiej. Liberalizm socjalny nie neguje wolności osoby ludzkiej. Stoi on jednak na stanowisku konieczności upowszechnienia tej wartości w społeczeństwie. Scenariusz ten dostrzegając niebezpieczeństwo monopolizacji władzy ze strony elit, proponuje poszerzanie przestrzeni wolności społeczeństwa, a nie tylko jednostki. W efekcie dotychczasowe elity znacząco powinny się powiększyć.

Co może wówczas w takim scenariuszu zmienić aktualną sytuację? Przede wszystkim celem prywatyzacji (i reprivatyzacji) jest zwiększenie liczby ludzi zależnych od swojej zaradności, umiejących podejmować ryzyko w oparciu o swoją własność. W socjalnej gospodarce rynkowej – będącej odmianą europejskiego liberalizmu socjalnego – grupa taka zwana jest stanem średnim. Różni się ona od robotników czy urzędników, pracujących na „państwowym”, posiadaniem małej własności prywatnej. Chodzi więc o strukturę społeczną posiadającą mechanizm odpornościowy na kryzys. Na schemacie nr 1 zaznaczono ten stan kolorem żółtym! Ten kolor wiąże się także z najlepszą, najbardziej dynamiczną grupą kapitału intelektualnego.

Niedostrzegany i niedoceniany dotychczas w Polsce stan średni jest podstawową grupą społeczną, która najszybciej pomnaża własność prywatną na drodze swojej aktywności zawodowej, przynosząc państwu dodatkowe dochody w postaci płaconych podatków. Stan średni to przeciwieństwo dawnej klasy robotniczej, gdyż sam tworzy miejsca pracy, odciąża państwo od kosztów bezrobocia i jest źródłem koniunktury gospodarczej. Amortyzuje on także koniunkturalne wahania wynikające z obecności wielkiego kapitału zdolnego do przerzucania się z dnia na dzień (np. Islandia) do innych krajów.

W Polsce – w przeciwieństwie do Niemiec (ten sam model socjalnej gospodarki rynkowej wpisany w Konstytucję) – brak jest tzw. polityki stanu średniego. W scenariuszu neoliberalnym uruchomienie mechanizmów tworzenia stanu średniego może stanowić atrakcyjną wizję rozwoju, albowiem wiąże się to ze stwierdzeniem, że najlepszą polityką społeczną jest polityka stymulacji wzrostu gospodarczego. Im więcej osób jest niezależnych ekonomicznie od państwa tym łatwiej pokonać kryzys. Duża liczba przedstawicieli stanu średniego odciąża państwo od wydatków na tworzenie miejsc pracy.

Polityka budowy stanu średniego wymaga, aby skierować większość środków na

aktywne formy w postaci inwestycji w miejsca pracy oraz szkolenia.

Tą drogą dotychczasowy hamulec rozwoju – grupy zmarginalizowanych gospodarstw domowych, zamiast permanentnie pozostawać klientami urzędów pracy i pomocy socjalnej, gdzie kalkulują sobie opłacalność zasiłków wobec zarobku z pracy, wchodzić mogą i powinni w odpowiedzialność za posiadanie i wykorzystanie własności prywatnej. W konsekwencji przyniesie to państwu wymierne korzyści w postaci wzrostu sumy podatków.

Im więcej ludzi należy do stanu średniego tym lepsza ich sytuacja socjalna, tym więcej pieniędzy z podatków wpływa do budżetu, a państwo zmniejsza swoją interwencję na rzecz ubóstwa. Taki kierunek działania leży u podstaw Europejskiego Funduszu Socjalnego, finansowego instrumentu polityki społecznej UE, który ma w Polsce kreować kapitał ludzki.

Warunkiem zmiany w polityce stanu średniego jest także ofensywa edukacyjna w postaci otwarcia powszechnego dostępu do kształcenia ustawicznego oraz finansowanie szkoleń. Taką strategię działania przyjęły w walce z bezrobociem kraje UE. W ofensywie edukacyjnej potrzeba przekazywać szeroką wiedzę o ryzykach rynkowych oraz o sposobach zachowań w grze ekonomicznej.

W rozwoju każdego kraju zasadniczą rolę pełni kapitał intelektualny. Inwestycje w kwalifikacje człowieka są najtańszym sposobem podnoszenia poziomu konkurencyjności gospodarki i przyspieszania tym samym tempa rozwoju gospodarczego. Prawda ta jest uważana w wielu środowiskach w kraju i zagranicą za truizm, ale w Polsce z trudem i nieśmiało toruje sobie drogę w świadomości elit politycznych. Strategia powinna zakładać powołanie Uniwersytetu Otwartego, dającego szansę edukacji ustawicznej osobom pracującym. Rozwiązanie takie pozwoliłoby odciążyć uczelnie od potrzeby jednoczesnego zajmowania się studentami stacjonarnymi i niestacjonarnymi. Spośród większych krajów UE tylko Polska nie posiada UO. Może on także być źródłem edukacji dla Polaków na całym świecie.

Scenariusz liberalizmu socjalnego zakłada wciągnięcie do ekonomicznej gry ludzi stojących dotychczas, nie zawsze z własnej winy, na uboczu, marginalizowanych z powodu ubóstwa i braku politycznej woli upowszechnienia dostępu do własności prywatnej. Powszechne marnotrawstwo środków publicznych, obserwowane przez pryzmat funkcjonowania istniejących funduszy, zmiana reguł gry (przykład Funduszu Rezerwy Demograficznej) mogą zostać ograniczone na korzyść nowej polityki społecznej, bazującej na elastycznym zatrudnieniu i edukacji ustawicznej.

Scenariusz liberalizmu socjalnego stanowić może drugi krok w transformacji ustrojowej. Jego komponentami są: liczny stan średni (schemat na początku) jako podstawowa siła nośna w strukturze społecznej, edukacja permanentna, polityka pełnego zatrudnienia oraz pomocnicza rola państwa. Ta rola oznacza wyzwalamie inicjatyw obywatelskich, a nie ich zastępowanie, wymuszanie lub ograniczanie. Opisany scenariusz jest podstawą dla płynnego przejścia do trzeciego scenariusza - neosolidarności społecznej.

W prezentowanej strukturze społecznej stan średni pełni ważną rolę społecznego „amortyzatora” konfliktów pomiędzy bogatymi i biednymi. Przy właściwej polityce społeczno – ekonomicznej państwa wobec stanu średniego pojawia się mechanizm awansu, a nie stagnacji lub degradacji socjalnej, widoczny współcześnie. Następuje bowiem płynne przechodzenie poszczególnych jednostek, na ogół do góry. Biedni, poprawiając swoje położenie, stają się członkami stanu średniego, bogatsi wychodzą z niego, stając się przedstawicielami kapitału. Wszyscy jednak ekonomicznie niezależniają się od państwa, płacąc mu zwiększające się podatki. Te z kolei służą państwu między innymi do finansowania programów wyrównywania różnic

socjalnych. Stan średni tworzy sieci kontaktów nieformalnych, służące do załatwiania lokalnych potrzeb. Tym sposobem zdejmuje z państwa konieczność kompletnego troszczenia się o gospodarstwa domowe w środowisku lokalnym.

Pojawia się pytanie, czy w warunkach kryzysu istnieją siły, które mogłyby wdrożyć scenariusz neoliberalny. Z pewnością nie należy ich szukać po stronie biurokracji. Mogą one natomiast kryć się na zapleczu wszystkich partii, mających obecny i przyszły dostęp do władzy. Potrzebna jest jednak zmiana generacyjna polityków, aby odejść od status quo. Obecni politycy stale patrzą więcej wstecz niż naprzód. Ponadto obecni politycy nie mają dostatecznej wiedzy o współczesnych przemianach, aby ją wykorzystać w polskich warunkach.

Scenariusz neosolidarności społecznej

Scenariusza europejskiej neosolidarności społecznej nie można budować w oparciu o zbiorowe zachowania lat 80. Wielu polityków współcześnie nie rozumie, że wówczas istotą solidarności była tylko destrukcja w postaci zbiorowej woli zniszczenia komunistycznego monopolu władzy. Przyszłościowo idzie o ideę europejskiej solidarności, której istotą jest konstrukcja społeczeństw, oparta na prymacie więzi międzyludzkich przed więziami ekonomicznymi. W scenariuszu neosolidarności zakłada się budowę przestrzeni socjalnej i jednoczesną ewolucję struktur społecznych na rzecz kreowania pokojowego ładu.

Prognozowany model polityki społecznej w tym wariantcie opiera się na uniwersalnym aksjomacie z encykliki *Laborem exercens* – praca jest kluczem do rozwiązania kwestii społecznej. Na pracę składa się równy dostęp do: wiedzy (edukacja), zatrudnienia, zdrowia i mieszkania. Tych, którzy nie mają wiedzy, zatrudnienia, zdrowia czy mieszkania powinna asekurować pomoc społeczna.

Wizja wspólnego, europejskiego wykuwania ludzkiego losu, uwzględniająca powszechne partnerstwo Polaków w tym przedsięwzięciu, musi uwzględniać zaangażowanie państw na rzecz wyrównywania istniejących różnic socjalnych. Dodatkowo czynnikiem pozytywnie wpływającym na wprowadzenie scenariusza neosolidarnościowego może być wola socjalnej integracji UE. Na wysokim poziomie zamożności społeczeństw krajów UE oraz nowej grupy państw byłego bloku wschodniego o niskim poziomie rozwoju poszukują się mechanizmów scalających je, a nie dzielących.

Istotną rolę w urzeczywistnieniu scenariusza neosolidarności spełnia samorząd terytorialny, który na szczeblu lokalnym decyduje już o jakości życia społecznego. Państwo na szczeblu gminy nie jest w stanie skutecznie rozwiązywać problemów socjalnych, dlatego też wiele uprawnień organów państwowych zostało wpisanych w kompetencje samorządów terytorialnych (np. ustawa o pomocy społecznej). Takie rozwiązanie świadczy nie tylko o konstytucyjnej decentralizacji władzy, ale także o realizacji zasady pomocniczości państwa. Zasada ta głosi pierwszeństwo dla inicjatyw oddolnych i wyraża się w sentencji „tyle społeczeństwa, ile można, tyle państwa, ile konieczne”.

Obywatelska samorządność jest procesem obecnym w wielu krajach UE.

W małym środowisku lokalnym istnieje dla niego większe zainteresowanie niż dla spraw bardziej ogólnych, na które nie ma się większego wpływu. Obywatel bowiem zawsze porównuje swoją sytuację z sąsiadem, odnosi swój status społeczny do sytuacji innych członków zbiorowości lokalnej. W środowisku lokalnym nie tylko buduje się więzi międzyludzkie, istnieje tam naturalna, solidarna tendencja do ulepszania otoczenia. Zagrożeniem dla niego są nadmierne różnice socjalne, które prowadzą do patologii.

Jednym ze sposobów wyrównywania różnic jest powszechny dostęp do własności prywatnej. Od dawna wiadomo, że własność prywatna pozytywnie motywuje do jej

	<p>pomnażania, a więc jest źródłem poprawy własnej sytuacji socjoekonomicznej oraz sposobem na oszczędzanie. W środowisku lokalnym ujednocianie sytuacji majątkowej sprzyja solidarności. Innym rozwiązaniem korzystnym dla kreowania struktury społecznej jest spółdzielczość. Przydatna staje się ona w małych środowiskach oraz dla integracji osób niepełnosprawnych. Najpierw ją zlikwidowano, teraz ją reaktywujemy. Ekonomia społeczna jest kolejnym przykładem inicjatywy wzmacniającej strukturę solidarności zbiorowej.</p> <p>W scenariuszu neosolidarności społecznej szczególne miejsce przypada młodzieży. Dla gospodarki jest ona najbardziej dynamiczną siłą społeczną, obciążoną wszakże problemami socjalnymi oraz starym sposobem myślenia. Dotyczą jej negatywne tendencje, takie jak spadek liczby urodzin, dziedziczenie biedy, brak pracy i mieszkań, przestępczość nieletnich.</p> <p>Scenariusz neosolidarności kojarzy się nam z działaniami państwa na rzecz umacniania partnerstwa w postaci porozumień samorządów z pracodawcami oraz krzepnięcia samorządów terytorialnych. W scenariuszu tym sprawiedliwość oznacza uzyskiwanie zgody (a nie jej wymuszanie lub pomijanie) na działania pomiędzy wszystkimi grupami socjo-ekonomicznymi. Scenariusz ten potwierdza malejącą rolę państwa w zakresie załatwiania spraw oraz potrzebę kształtowania wielosektorowej polityki społecznej, służącej szerszym grupom społecznym.</p>	
7.	<p>Zakończenie – jaki wybór?</p> <p>Strategia rozwoju nieodległej przyszłości, oznaczonej rokiem stulecia Niepodległości 2018, zależy od politycznej wizji nowej Polski w UE. Niewątpliwie w nadchodzących latach będziemy obserwować zmiany w strukturze społecznej. Społeczeństwo obywatelskie jest wyrazem takich idei, których istotą jest przesuwanie ciężaru decyzji (socjalnych) w dół, do środowisk w których powstają problemy. W nadchodzących latach obserwować będziemy ewolucję struktury społecznej. Jej cechą będą dwa procesy awansu – część będzie się wtapiać się w istniejącą strukturę europejską, inna będzie się autonomizować.</p> <p>Scenariusz status quo oznacza model kapitalizmu peryferyjnego, który dostarcza życiowego zadowolenia nielicznym elitom władzy i pieniądza. Społeczeństwo dzieli się na nielicznych bogatych oraz licznych ubogich lub niezamożnych. Państwo bezpośrednio nie angażuje się w likwidację różnic socjalnych, lecz poprzez swą bezczynność doprowadza do powiększania się istniejących dysproporcji. Państwo faktycznie utrwała rozmiary ekskluzji społecznej, pozostającej w opozycji do modelu europejskiej spójności socjalnej. Scenariusz ten przysparza obecnie sporo chaosu i kosztów, związanych z utrzymaniem wewnętrznego pokoju. W dłuższej perspektywie integracji z UE ulegnie on niezbędnym modyfikacjom.</p> <p>Scenariusz liberalizmu socjalnego zakłada rosnące partnerstwo w stosunkach społeczno-gospodarczych. Wyłania się stan średni, grupa społeczna oparta na własności prywatnej, ekonomicznie niezależna od państwa, która tworzy miejsca pracy, pomnaża zasobność kraju. Grupa ta stanowi naturalny „amortyzator” pomiędzy bogatymi a biednymi, umożliwiając tym drugim szanse awansu w społeczeństwie. W scenariuszu takim państwo nie przeszkadza, jest mecenasem stopniowej inkluzji socjalnej, zaś stan średni tworzy strukturę społeczną o gęstej sieci zależności socjalnych.</p> <p>Scenariusz neosolidarności wiąże się z procesem stałego zwiększania samorządności, niezależnie od koniecznego awansu stanu średniego. Sprawy obywateli najlepiej mogą być rozwiązane w miejscu powstawania problemów, czyli w środowisku lokalnym. W autentycznej samorządności ukrywa się bowiem niewykorzystana rezerwa obywatelskich motywacji do lokalnej reformy. Podstawą takiej reformy mogą już być lokalne strategie rozwiązywania problemów socjalnych.</p>	PTPS

	<p>Były i są one bowiem w wielu środowiskach dyskutowane, a po jakimś czasie renegocjowane.</p> <p>Scenariusz ten wymaga jednakże nowej koncepcji państwa pomocniczego, które konsekwentnie pełniłoby rolę służebną, a nie tylko władczą, wobec obywateli. Państwo silne swą subsydiarnością potrzebne jest nie tylko społeczeństwu, ale także w UE, w której trwa dyskusja o znaczeniu dużych struktur organizacyjnych. Nie oznacza to potrzeby odrzucenia własnej odrębności, wręcz przeciwnie, każdy kraj wnosi do międzynarodowych struktur to, co ma najmocniejsze, a zarazem chroni swoją odrębność, kojarzoną z tożsamością narodową.</p> <p>Scenariusz socjaloliberalizmu i neosolidarnościowy różnią się między sobą w sposobach budowy struktury społecznej. O ile pierwszy z nich preferuje indywidualizm i kładzie bardziej nacisk na stronę własności prywatnej, to drugi koncentruje się na warunkach autentycznej samorządności, opartej na diagnozie sytuacji lokalnej i zbiorowej mądrości w działaniu. W obywatelskiej samorządności tkwi potrzeba uspołecznienia poprzez uzyskiwanie zgody większości. Zgoda wymaga negocjowania i dialogu, odrzuca tym samym monolog jako metodę działania władzy. Aby uzyskać zgodę trzeba na wszystkich szczeblach organizacji państwa informować o istocie działań socjalnych, przekonywać o potrzebie zmian, pozyskiwać do tych działań pojedynczych obywateli. Ważnym argumentem w scenariuszu neosolidarnościowym staje się dobro wspólne, z którym mogą utożsamiać się niepewni i niezdecydowani.</p> <p>Polska wchodzi w nowy etap budowy polityki społecznej, na którym zorganizowane społeczeństwa (nowe struktury społeczne) stopniowo zastąpią państwa w realizacji ich funkcji socjalnych. Powstaje bowiem europejska przestrzeń społeczna w ramach której rozwiązywanie kwestii socjalnych staje się sprawą środowisk lokalnych. Nieprzypadkowo mówi się o potrzebie europejskiej solidarności. Dotyczy ona w gruncie rzeczy budowy nowych, ponadnarodowych struktur społecznych, odpornych na zawirowania koniunktury gospodarczej.</p>	
8.	<p>Jak będzie wyglądać Polska w 2018 r. w stulecie odzyskania Niepodległości?</p> <p>Obywatele naszego kraju bez pytania państwa o zgodę już tworzą własną przestrzeń socjalną. Zawierają małżeństwa z obcokrajowcami, szukają pracy w krajach UE, podejmują naukę w szkołach zagranicznych, leczą się, wypoczywają na wczasach na południu Europy. Wszystkie te konstatacje zmierzają do konkluzji, iż nie mamy na razie żadnego wyobrażenia, jak będzie wyglądać europejska przestrzeń socjalna¹ w najbliższej przyszłości, w przyjętym horyzoncie strategii. Tymczasem europejska przestrzeń socjalna oznacza zmiany w strukturach społecznych, poszerzenie wolności jednostki, korzystanie z uprawnień do poprawy jakości życia w całej Unii. Trzeba tu także dodać, że uniformizacja działań w Unii prowadzi nas do strefy Euro, co oznacza wszelkie rozliczenia w tej walucie (zasiłki, emerytury, wynagrodzenia itp.). Przestrzeń ta zmieni także struktury społeczne.</p> <p>Fakty masowo stwarzane przez polskich obywateli w dziedzinie ich praw socjalnych oznaczają ewidentną zmianę roli państwa. Jaka?, - tego wprowadzie krajowa strategia tego nie definiuje, ale rzeczywistość wskazuje na europejski trend. Obywatel wychodzi z okresu, kiedy był żywą „własnością” państwa, a jego los bezpośrednio zależał od polityków i urzędników.</p> <p>Nadal pomija się rolę młodzieży w kształtowaniu struktury społecznej. Ta najbardziej</p>	PTPS

¹ Szerzej: Głąbicka K. (2002) – Europejska przestrzeń socjalna. Zarys problematyki. Warszawa.

	<p>dynamiczna część polskiego społeczeństwa, definiująca jego przyszłość, jest stale zagrożona ryzykiem bezrobocia. Mimo wcześniejszych zapowiedzi polityków społecznych o wejściu na rynek pracy fali wyżu demograficznego kolejne ekipy rządzące nie przygotowały się do absorpcji ludzkiego kapitału. Ten zarzut wiąże się z błędem metodologicznym, odnoszącym się do traktowania polityki społecznej w izolacji od polityki ekonomicznej.</p> <p>W szczególności ze strategią rozwoju stanu średniego koresponduje strategia rozwoju demograficznego. Potrzebne są przesunięcia w budżecie na zasadniczo zwiększone zasiłki dla dzieci wraz z argumentacją ekonomiczną uzasadniającą kierunek myślenia. Zasiłki takie pełnią funkcję pobudzania koniunktury w przemyśle oraz usługach pracujących i obsługujących dzieci. Izrael np. co miesiąc wypłaca 1000 szekli (odpowiednik ok. 990 zł) za dziecko na konto matki. Efekt demograficzny jest widoczny, a sam Izrael wyprzedza Polskę w rankingu HDI o ok. 25 pozycji!</p>	
9.	<p>Przyrost demograficzny może być źródłem koniunktury gospodarczej!</p> <p>Obecnie pokutuje stereotyp z okresu socjalizmu – dziecko jest kłopotem ekonomicznym i kosztem, a nie zyskiem.</p> <p>Wzrost demograficzny musi kosztować. Może być osiągnięty wzrostem liczby urodzeń i zmianą obecnego, ujemnego salda migracji zagranicznych. Te na razie nie było inspiracją do zmiany polityki demograficznej.</p> <p>Trzeba wyraźnie odpowiedzieć na pytanie: czy tak jak w UE polityka społeczna i ekonomiczna idą ze sobą w parze, czy świadomie oddzielamy te obszary aktywności państwa, tworząc nowe problemy.</p>	PTPS
10.	<p>Uwagi do celów:</p> <p>Strategia pomija układ podmiotowy, a ściślej nie uwzględnia wprost roli zakładów pracy i władz samorządowych w rozwoju KL. Zakłady pracy potencjalnie mogą istotnie wpływać na rozwój KL nie tylko w odniesieniu do swoich pracowników, ale też na jakość edukacji mocno akcentowaną w Strategii. Mogą na przykład:</p> <p>a) współfinansować w powiązaniu z władzami lokalnymi rozwój infrastruktury opiekuńczej: żłobków, przedszkoli czy dziennych „zielonych” przedszkoli, dla dzieci pracowników, pozbawionych opieki domowej w danym dniu po to, aby zapewnić dzieciom swoich pracowników miejsca w tych placówkach; wydłużanie godzin pracy żłobków i przedszkoli, co ułatwi rodzicom terminowy ich odbiór itd. Mogą też wspomagać rozwój szkolnictwa na danym terenie (np. przez wyposażenie ich w potrzebny sprzęt;</p> <p>b) współfinansować czy pomagać w formie rzeczowej rozwój sieci komunikacyjnej skracającej czas dojazdów do pracy i z powrotem, co ułatwi godzenie pracy z obowiązkami rodzinnymi.</p> <p>c) Wzorem krajów zachodnich zakłady pracy warto włączyć w system edukacji poprzez np wpływ na programy studiów, prowadzenie niektórych zajęć, dzięki czemu studenci będą lepiej przygotowani do pracy w praktyce, wizyty studyjne itd. Wzmocnienie więzi między systemem edukacji i nauki z praktyką jest ze wszech miar potrzebne (jest to też dla firm korzystne ze względu na możliwość wyłania zdolnych osób i przyciągania ich do siebie np. fundując stypendia, staże zagraniczne itd.).</p> <p>Takie i podobne działania wymagają jednak stworzenia rozwiązań motywacyjnych dla obu stron ze sobą współpracujących (dla organizacji gospodarczych mogłyby być to np. korzyści podatkowe i in.).</p>	IPiSS
11.	<p>System edukacji wymaga bardzo istotnych zmian. Chodzi nie tylko o ściślejszą więź z praktyką, ale też o nastawienie szkół na rozwój indywidualności i większej</p>	IPiSS

	<p>samodzielności w myśleniu. Szczególnie ważny, a zaniedbany jest rozwój dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionej (tzw. talentów). Z jednej strony nauczyciele nie są przygotowani do prowadzenia indywidualnej pracy z takimi osobami, z drugiej na ogół nie stać na to szkół ze względu na przeciążenie pracą ze względu na liczebność klas. Brak też często psychologów potrzebnych w kontaktach z talentami itd. Na marnotrawienie czy utratę talentów przechwytywanych przez inne kraje nie stać nawet krajów bogatych. Troska o rozwój stanowi istotny czynnik wzrostu innowacyjności polskiej gospodarki, a w konsekwencji intensyfikacji tempa wzrostu gospodarczego i społecznego.</p>	
12.	<p>Postulat zapewnienia powszechnego dostępu do wyższej jakościowo i długoterminowej opieki zdrowotnej jest w pełni zasadny i ...piękny. Tylko czy leży on w sferze marzeń, czy też są realne szanse na jego spełnienie?(Obecnie np. już wyłączone są z okresowych badań na raka piersi kobiety w wieku 65+). Jeżeli będzie to opieka odpłatna, to postulat okaże się „papierowym”. Będzie ona dostępna dla niewielkiego odsetka obywateli w Polsce.</p>	IPiSS
13.	<p>W zakresie wpływu na poprawę równowagi między pracą i życiem poza nią zależałoby wydłużyć urlopy ojcowskie i wprowadzić częściową ich obligatoryjność.</p>	IPiSS
14.	<p>Szansą na wzrost zatrudnienia byłby rozwój usług opiekuńczych (opieki domowej) nad dziećmi czy osobami chorymi i samotnymi.</p>	IPiSS
15.	<p>Postulat mobilności wiązać się może ze zmianą zawodu, co ma szanse spełnienia . Może też wiązać się ze zmianą miejsca pracy, co będzie trudne w przypadku konieczności zmiany miejsca zamieszkania przy wysokich cenach mieszkań. W każdym razie mało realne dla uboższej części obywateli. Konieczne byłoby stworzenie rozwiązań wspierających mobilność tego rodzaju (np. tanie kredyty długoterminowe?)</p>	IPiSS
16.	<p>Cel 1: Wzrost poziomu aktywności zawodowej oraz mobilności i adaptacyjności Polaków i poprawa jakości życia w pracy</p> <ul style="list-style-type: none"> • Wspieranie rozwoju alternatywnych form zatrudnienia, tym telepracy • Zapewnienie powszechnego dostępu do wysokiej jakości edukacji, w tym edukacji ustawicznej (także edukacji dostępnej na odległość), odpowiadających na zmieniające się potrzeby rynku pracy oraz stworzenie efektywnego systemu przejścia z edukacji do zatrudnienia <p><u>Uzasadnienie:</u></p> <p>Taki sposób pracy umożliwi pracownikom łatwiejsze pogodzenie obowiązków służbowych z życiem prywatnym, zwiększa efektywność pracy (z badań przeprowadzonych przez Jack M. Nilles wynika, iż telepracownicy oceniali wzrost efektywności swojej pracy w porównaniu do pracy w tradycyjnej formie o 22%); telepraca jest szansą na aktywność zawodową zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych, kobiet wychowujących dzieci czy osób zamieszkałych na terenach wiejskich. Wiąże się również ze zmniejszeniem kosztów związanych z dojazdem do pracy, opieką nad dziećmi oraz ze wzrostem kompetencji związanych z obsługą techniczną.</p> <p>Dopisać:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Zwiększanie możliwości i szans zatrudnienia na wsi osób wykształconych. <p><u>Uzasadnienie:</u></p>	FRSI

	<p>Migracja zarobkowa ze wsi do miasta dotyczy w dużej części osób z wyższym wykształceniem. Stworzenie możliwości rozwoju zawodowego i dobrych warunków do pracy (np. poprzez rozwijanie omawianej wyżej telepracy) sprawi, że wykształcone osoby będą mogły podjąć decyzję o powrocie po studiach do swojej miejscowości.</p> <p>Cele operacyjne proponujemy uzupełnić o dodatkowy cel: Promocja i wspieranie samozatrudnienia</p> <p><u>Uzasadnienie:</u> Promocja i wspieranie przedsiębiorczości zawodowej na obszarach o ograniczonej dostępności do rynku pracy oraz wśród osób nie znajdujących atrakcyjnej dla siebie oferty pracy wydaje się kluczowym rozwiązaniem. Przykładami tej sytuacji mogą być zarówno tereny wiejskie jak i przedstawiciele wolnych zawodów (np. artyści).</p>	
17.	<p>Cel strategiczny 2: Poprawa sytuacji demograficznej (w sposób nieograniczający aktywności zawodowej rodziców) oraz wykorzystanie potencjału demograficznego</p> <p>W nawiązaniu do celów operacyjnych 1 i 2 proponujemy dodanie nowego celu:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Dostosowanie dostępności opieki przedszkolnej i szkolnej do czasu aktywności zawodowej rodziców, w tym zapewnienie możliwości opieki nad dziećmi również podczas wakacji , ferii i okresach około świątecznych oraz wydłużenie godzin instytucjonalnej opieki nad dziećmi <p>W nawiązaniu do celu 3 proponujemy dodanie nowego celu lub uzupełnienie celu 3 w następujący sposób:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Wprowadzenie systemu ulg lub refundacji kosztów opieki dla dzieci, w przypadku jeżeli oboje rodzice decydują się na wznowienie pracy zawodowej po narodzeniu dziecka <p><u>Uzasadnienie:</u> Jedną z ważniejszych barier w podjęciu decyzji o posiadaniu dzieci jest obawa rodziców o to, że z powodu konieczności zapewnienia opieki nad dziećmi nie będą w stanie kontynuować swojej aktywności zawodowej lub będą zmuszeni do ograniczenia swojej aktywności zawodowej w takim stopniu, który nie będzie akceptowalny dla pracodawcy. Zaproponowane powyżej rozwiązania, choć wymagają znaczącego wysiłku systemowego, w istotny sposób mogą wpłynąć na zmniejszenie tych barier.</p>	FRSI
18.	<p>Cel strategiczny 3. Poprawa spójności społecznej poprzez ukierunkowanie polityki społecznej na ograniczanie deficytów i dysfunkcji oraz ich konsekwencji</p> <p>Kolejne cele operacyjne proponujemy uzupełnić w następujący sposób:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Wzmocnienie potencjału instytucji publicznych oraz rozwój aktywności i współpracy instytucji publicznych i niepublicznych działających w obszarze pomocy społecznej i integracji społecznej, w tym także instytucji kultury, edukacji i oświaty • Integracja społeczna imigrantów i osób powracających z zagranicy, w tym poprzez edukację międzykulturową • Rozwój aktywnych, w tym innowacyjnych, form pomocy osobom zagrożonym lub wykluczonym społecznie, w tym ekonomii społecznej oraz powszechnej aktywności kulturalnej 	FRSI

	<p><u>Uzasadnienie:</u> Włączenie instytucji kultury (zarówno ze sfery publicznej, prywatnej jak i pozarządowej) realizujących różnorodne programy edukacji kulturalnej, a także działania o charakterze integracyjnym w program poprawy spójności społecznej wydaje się dalece uzasadnione. Podmioty prowadzące tego typu działalność funkcjonują równolegle wobec podmiotów stricte pomocowych (np. MOPSów) – brakuje skoordynowania działań instytucji z obszaru kultury oraz instytucji pomocy społecznej. Aktywność kulturalna od wielu lat z powodzeniem jest wykorzystywana w celu ograniczania deficytów i dysfunkcji społecznych.</p>	
19.	<p>Cel strategiczny 4: Poprawa stanu zdrowia społeczeństwa</p> <p>Nawiązując do celów operacyjnych 1 i 3 proponujemy dodać nowy cel</p> <ul style="list-style-type: none"> • Rozwój telemedycyny i wykorzystania narzędzi ICT do zdalnej, długotrwałej opieki zdrowotnej nad osobami starszymi i przewlekle chorymi <p><u>Uzasadnienie:</u> Rozwój techniki powoduje, że coraz więcej usług zdrowotnych można byłoby świadczyć bez konieczności wizyty pacjenta w placówce medycznej (np. monitorowanie stanu zdrowia osób przewlekle chorych na nadciśnienie lub cukrzycę, niektóre porady lekarskie w sprawach zwykłych zachorowań), oszczędzając koszty zarówno po stronie pacjenta jak i placówki medycznej takie jak dojazd, oczekiwanie w kolejce i koszty administracyjne związane z obsługą pacjentów w placówce medycznej. Pojawiają się też coraz lepsze rozwiązania umożliwiające zdalną opiekę nad osobami starszymi i przewlekle chorymi w ich domach (poprzez monitorowanie ich aktywności i stanu zdrowia), co zwiększa komfort pacjentów oraz pozwala na uniknięcie bardzo wysokich zazwyczaj kosztów opieki nad tymi osobami w wyspecjalizowanych placówkach. Telemedycyna i zdalna opieka zdrowotna nad osobami starszymi i przewlekle chorymi to jeden z najbardziej obiecujących obszarów we współczesnym rozwoju techniki, dostrzegany i doceniany zarówno w długofalowych planach Unii Europejskiej, jak i USA.</p>	FRSI
20.	<p>Cel strategiczny 5. Podniesienie poziomu kompetencji i kwalifikacji obywateli</p> <p>Cel operacyjny nr 2 proponujemy uzupełnić: Poprawa jakości kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli ; zwiększenie prestiżu i konkurencyjności zawodu nauczyciela.</p> <p><u>Uzasadnienie:</u> W przypadku nauczycieli stałe doskonalenie zawodowe jest absolutnym warunkiem zdolności do oferowania wysokiej jakości edukacji. Obecnie system doskonalenia nauczycieli jest osłabiony poprzez reorganizację Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli (w zamian utworzono Ośrodek Rozwoju Edukacji, znaczna część wysoko kwalifikowanej kadry odeszła z pracy w ośrodku) oraz brak koordynacji działań pomiędzy wojewódzkimi ośrodkami doskonalenia nauczycieli podległymi marszałkom. Niepokój budzą plany MEN utworzenia ośrodków doskonalenia nauczycieli na poziomie powiatów, które nie mają odpowiedniego potencjału do pełnienia takich funkcji. Może to jeszcze bardziej pogłębić dezintegrację systemu. Warto zaznaczyć, że „poprawa jakości kształcenia” nauczycieli oznaczać musi zmianę programów, a przede wszystkim metod kształcenia na uczelniach, co oznacza koordynację działań z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz przekonanie do zmian autonomicznych uczelni.</p>	FRSI

	<p>Proponujemy dodanie nowego celu operacyjnego: „Podniesienie poziomu czytelnictwa”, zwłaszcza na terenach wiejskich i małych miast.</p> <p><u>Uzasadnienie:</u></p> <p>Czytanie książek jest symbolem kompetencji kulturalnych człowieka i jako takie pozwala prognozować o jego sukcesach w życiu. Świadczy o dynamice i otwartości poznawczej, dążeniu do stałego intelektualnego doskonalenia. Przekłada się na umiejętność wykorzystania nowych technologii do własnego rozwoju (dla osób wychowanych w domach bez książek komputer staje się substytutem telewizji) i jako takie sprzyja budowaniu społeczeństwa informacyjnego. Tymczasem w Polsce wskaźnik czytelnictwa jest najniższy od początku lat 90., kiedy rozpoczęto systematyczne badania. Ostatnie badanie Biblioteki Narodowej wykazało, że 62 proc. Polaków nie miało przez rok kontaktu z żadną książką. Wskaźnik czytelnictwa zmniejszył się w niemal wszystkich kategoriach społeczeństwa. Wyjątkiem są mieszkańcy największych, ponad 500-tysięcznych miast, gdzie od 2006 do 2008 roku nastąpił 3-procentowy wzrost tego wskaźnika - z 54 proc. w 2006 do 57 proc. w 2008 r.</p> <p>Źródła:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Biblioteka Narodowa, badania poziomu czytelnictwa • E. Bendyk, „Komputer ogłupia”, Polityka nr 34(2770) z dn. 2010-08-21, s.66-67, http://archiwum.polityka.pl/art/komputer-oglupia,428890.html 	
21.	<p>Do celu strategicznego 1 – wzrost poziomu aktywności zawodowej oraz mobilności i adaptacyjności Polaków i poprawa jakości życia.</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Cel operacyjny w tir. 3 – wskazujemy na konieczność wyszczególnienia znacząco niekorzystnej sytuacji na rynku pracy osób w wieku 25- oraz 50+. Te grupy zasługują wskazanie w tym celu operacyjnym. 2. Cel operacyjny w tir. 4 – proponujemy dodanie do istniejącego opisu, także rozwoju narzędzi aktywnej polityki rynku pracy oraz zwiększenie efektywności systemu aktywizacji zawodowej. 3. Cel operacyjny w tir. 7 – sugerujemy dookreślenie tego punktu. W aktualnym brzmieniu jest on nazbyt enigmatyczny i w pierwszym skojarzeniu zawierający się w celach odnośnie dostępu do edukacji. To edukacji bowiem zapewnia najlepiej wyrównywanie szans wszystkich uczestników rynku pracy. 	Lewiatan
22.	<p>Do celu strategicznego 2 – poprawa sytuacji demograficznej (w sposób nieograniczający aktywności zawodowej rodziców) oraz wykorzystanie potencjału demograficznego.</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Cel operacyjny w tir. 3 – naszym zdaniem proponowany zapis jest zbyt ogólny, a przez nierealistyczny. Trudno sobie wyobrazić jak zadekretować zmniejszenie kosztów wychowania dziecka. Zamiast tego proponujemy stworzenie efektywnego systemu wsparcia rozwoju demograficznego. 2. Cel operacyjny w tir. 4 – określenie zwiększenia dostępności mieszkań na poziomie celu operacyjnego uważamy za niemożliwy do zrealizowania z poziomu centralnej, średniookresowej strategii rozwoju. Mechanizmy rynkowe wpływające na dostępność (ilość budów, plany zagospodarowania przestrzennego, ceny materiałów budowlanych, ceny wykonawstwa, dostępność i cena kredytów mieszkaniowych) w bardzo małym stopniu podlegają regulowaniu scentralizowanemu. Tym samym uważamy, że ten cel, będąc niemożliwym do doprecyzowania w ramach przedmiotowej strategii, jest nierealny do wypełnienia. Ponadto ten sam cel występuje w ramach celu strategicznego 3 w tir. 11. 	Lewiatan
23.	Do celu strategicznego 3 – poprawa spójności społecznej poprzez ukierunkowanie	Lewiatan

	<p>polityki społecznej na ograniczenie deficytów i dysfunkcji oraz ich konsekwencji.</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Cel operacyjny w tir. 1 proponujemy z celem operacyjnym w tir. 3. Oba dotyczą zwiększenia efektywności systemu wsparcia społecznego dla najbiedniejszych. 	
24.	<p>Do celu strategicznego 4 – poprawa stanu zdrowia społeczeństwa</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Cel operacyjny w tir. 1 proponujemy uzupełnić o wyzwania dotyczące rynku pracy jako określające w dużej mierze potrzeby dobrostanu zdrowotnego społeczeństwa w stosunku do rozwoju gospodarczego. 2. Cel operacyjny w tir. 5 jest tożsamy z celem operacyjnym w tir. 7 w ramach celu strategicznego 1. 	Lewiatan
25.	<p>Do celu strategicznego 5 – podniesienie poziomu kwalifikacji i kompetencji obywateli</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Cel operacyjny w tir. 1 naszym zdaniem należy uzupełnić o gminy o charakterze wiejsko-miejskim. Te obszary również borykają się z problemem braku dostępu do przedszkoli. 2. Cel operacyjny w tir. 2 sugerujemy dodać również konieczność zwiększenia elastyczności warunków zawodowych nauczycieli. Obecne zapisy, funkcjonujące np. w Karcie nauczyciela, powodują, że nie ma możliwości stworzenia systemu zachęt dla nauczycieli do osiągnięcia dobrych wyników w pracy. 3. Cel operacyjny w tir. 4 zastanawia nas realność określenia podmiotu, który miałby określać, która szkoła będzie miała charakter akademicki, a która zawodowy. Naszym zdaniem również szkoła typowo akademicka nie powinna zatracać kontaktu z rzeczywistością zawodowo-gospodarczą. Od lat 90 raptownie zwiększyła się liczba osób kończących studia wyższe. Niestety ilość tych absolwentów nie przekłada się na ich jakość z punktu widzenia potrzeb rynku pracy. Stąd konieczność, aby szkoły „prawdziwie akademickie” potrafiły tak modyfikować proces nauczania żeby nadążał za rozwojem technologii, techniki i potrzeb pracodawców. W gospodarce opartej na wiedzy czysto akademickie podejście, rozumiane np. jako skoncentrowanie się na badaniach podstawowych, nie daje dla absolwenta rękojmi dobrego przygotowania do wejścia na rynek pracy. 4. Stąd też postulat dotyczący celu operacyjnego w tir. 5, polegający na stworzeniu mechanizmu katalizującego wzajemną współpracę szkół, w tym z poziomu zawodowego, i uczelni z pracodawcami. Tylko taka współpraca zapewnia odpowiedni przepływ informacji technologicznej do szkół, a pracodawcom daje gwarancje lepszego przygotowania absolwentów do pracy. Konieczność wzajemnego oddziaływania jest wprawdzie zapisana w celu operacyjnym w tir. 9, jednak nie wynika z niego stworzenie efektywnych mechanizmów takiej współpracy, 5. Cel operacyjny w tir. 8 naszym zdaniem ma charakter zbyt ogólnikowy i bardziej publicystyczny. Konieczność edukacji młodych pokoleń w zakresie medialnym nie ma odzwierciedlenia ani w aktualnych ani przyszłych potrzebach rynkowych. Nie bardzo także możemy sobie wyobrazić cel takiej edukacji. Uważamy, że raczej potrzebne jest metodyczne przekształcanie naturalnych zainteresowań młodych pokoleń nowymi technologiami informatyczno-telekomunikacyjnymi w nabywanie kwalifikacji w drodze edukacji formalnej i poza formalnej. Polskiej gospodarce z roku na rok będzie potrzeba więcej specjalistów w dziedzinie ICT, a już teraz deficyt dobrych pracowników sięga kilkunastu tysięcy. W tym kontekście należy również wskazać konieczność objęcia efektywnymi mechanizmami 	Lewiatan

	włączania starszych pokoleń do funkcjonowania w otoczeniu i świadomego korzystania z nowych technologii. Problem wykluczenia technologicznego osób w średnim i starszym wieku narasta i warto go wskazać jako część celu operacyjnego na najbliższą dekadę.	
26.	Absolutnie słusznie zdefiniowano cel główny strategii: podniesienie jakości życia (...dobra jakość życia i zadowolenie zeń obywateli – str 8 i in.).	Polska Izba Firm Szkoleniowych
27.	Wielką słabością opracowania jest brak powoływania się na konkretne twarde dane czy opracowania, które takie dane przytaczają. W efekcie opracowanie – w swojej warstwie diagnostycznej – nabiera cech publicystycznych. Trudno jednak akceptować fakt, że materiał publicystyczny miałby być podstawą, fundamentem budowania strategii dla jakiegokolwiek kierunku rozwoju kraju. Być może tę słabość można usunąć poprzez uzupełnienia.	Polska Izba Firm Szkoleniowych
28.	Jakkolwiek autorzy strategii konstruują podstawy kilku strategii częściowych i zapowiadają budowę blisko 100 instrumentów realizacji strategii RKL, pozostaje wrażenie, że cała filozofia dokumentu jest podporządkowana odpowiedzi na pytanie: jak uruchomić dodatkowe zasoby pracy, przy czym – co należy podkreślić – przyrost zasobów pracy ma mieć charakter ekstensywny (4 z 7 kamieni wskazanych na str. 9). Oczywiście – nie ma w tym nic naganego. Jednak wyraźnie brakuje w filozofii odmiennej (drugiej) perspektywy, która prowadziłaby do budowy strategii częściowych i instrumentów pozwalających osiągnąć cel główny poprzez lepsze – intensywne – wykorzystanie efektów pracy. Innymi słowy: przedstawiona filozofia postuluje wzrost zasobów pracy, brakuje w niej perspektywy (wizji) lepszego wykorzystania efektów pracy. Brak tej perspektywy może osłabiać wiarygodność podejmowanych działań.	Polska Izba Firm Szkoleniowych
29.	Podstawowa uwaga dotyczy niespójności pomiędzy dwoma dokumentami tj. założeniami i celami. Wskazuje to na etap albo bardzo wczesny prac nad tym, albo bardzo niedopracowane dokumenty (niskiej jakości). Dwa przykłady: 1. Na stronie 9 dokumentu Word jest punkt „4. Kamienie milowe”. Jest wskazanych 7 kamieni milowych. Na slajdzie 27 też są „Kamienie Milowe Strategii” i jest ich 9. Które kamienie milowe obowiązują? 2. Na slajdzie 17 jest zapis „Reforma systemu edukacji ustawicznej”. W wersji Word nie ma takiego zapisu. Nigdzie nie jest napisane na czym taka reforma miałaby polegać. Jest mowa o „rozpoczęciu wdrażania nowego systemu finansowania i zarządzania kształceniem ustawicznym” (podobnie na slajdzie 27).	Polska Izba Firm Szkoleniowych
30.	Dodatkowo – dokument w sposób niejednolity i na różnym poziomie szczegółowości wyjaśnia kierunki zmian. W niektórych punktach dokładnie tłumaczy kierunek merytoryczny zmian (czyli na czym one miałyby polegać) w niektórych zaś stosuje bardzo ogólne określenie. Dla przykładu – określenie celu operacyjnego „5.7. Podniesienie poziomu jakości edukacji w zakresie bezpieczeństwa pracy” pomimo, że na poziomie ogólnym, wskazuje jednakże zarówno na przedmiot działań (bezpieczeństwo pracy) jak i na pożądaną rezultat (podniesienie jakości edukacji).	Polska Izba Firm Szkoleniowych
31.	Cel strategiczny 5. Cel 5.6 jest tak opisany, że nie wiadomo o co chodzi. Co to znaczy spójny system edukacji dorosłych? Czy chodzi o certyfikacje i akredytacje firm szkoleniowych? Cel „5.6 Budowa spójnego systemu edukacji dorosłych nakierowanego na elastyczność i rozwój kompetencji niezbędnych w życiu społecznym i na rynku pracy – transfer: edukacja-rynek pracy” nie wyjaśnia na czym polegać miałyby spójność systemu edukacji dorosłych? Niewiadomo o elastyczność czego/kogo chodzi, sformułowanie „na rynku pracy – transfer: edukacja-rynek pracy” jest niejasny. Może miało być „pracy, poprawa transferu z edukacji na rynek pracy” ? Proponujemy zmianę tego celu na treść: 5.6 Budowa spójnych systemów edukacji	Polska Izba Firm Szkoleniowych

	dorosłych i wsparcia kształcenia ustawicznego, nakierowanych na elastyczność i rozwój kompetencji niezbędnych w życiu społecznym i na rynku pracy, oraz poprawie transferu z edukacji na rynek pracy”.	
32.	Dodatkowo proponujemy dopisanie celu operacyjnego pomiędzy cel 5.6 a 5.7 o następującym brzmieniu: „Poprawa warunków i regulacji prawnych wspierających rozwój szerokiego rynku kształcenia ustawicznego, edukacji pozaformalnej i nieformalnej oraz budowa rynkowego systemu uznawania kwalifikacji, kompetencji i zawodów”	Polska Izba Firm Szkoleniowych
33.	Dodatkowo na stronie 9 jest opis 6 etapów życia. Z punktu widzenia strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego dziwi, że etap „Aktywność Zawodowa” nie został rozszerzony o „kształcenie ustawiczne”. Proponujemy rozszerzyć ten zapis jako „Aktywność zawodowa/kształcenie ustawiczne” Ważne, by o tym nie zapominać nawet na poziomie takich komponentów jak rysunek poglądowy.	Polska Izba Firm Szkoleniowych
34.	Niejasny jest także kamień milowy w tirecie (na stronie 9): „(...) rozpoczęcie wdrażania nowego systemu finansowania i zarządzania kształceniem ustawicznym (od 2012)”. To brzmi groźnie o tyle, że może pójść w kierunku modelu francuskiego, który określa ustawą wysokość funduszy na kształcenie ze strony firm. Proponujemy zmianę zapisu na: „(...) rozpoczęcie wdrażania systemu wspierającego kształcenie ustawiczne (od 2012)”.	Polska Izba Firm Szkoleniowych
35.	Zgadzam się, że wśród wyzwań w obszarze zasobów ludzkich najpoważniejszym jest wyzwolenie potencjału Polaków - „tak aby mogli w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, politycznym i ekonomicznym” (s. 1). Planowane działania strategiczne Rządu nie uwzględniają jednak wszystkich istotnych obszarów tego potencjału. W dokumencie wskazano sześć obszarów: aktywności zawodowej (zatrudnienia), demografii, spójności społecznej (redefiniowanie polityki społecznej), zdrowia, umiejętności oraz kompetencji (kształcenie ustawiczne); także horyzontalny (standard minimum równości szans). Hierarchia tych obszarów wydaje się być faktycznie inna, niż zaproponowana w tym dokumencie. Obszar umiejętności i kompetencji powinien mieć kluczowe znaczenie – podobnie jak w dokumentach strategicznych Unii Europejskiej oraz założeniach Strategii Lizbońskiej. Ponadto, w mojej ocenie, w rządowych „Założeniach” pominięto co najmniej pięć kluczowych obszarów życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Po pierwsze, obszar organizacji pozarządowych. W „Liście otwartym” skierowanym przeze mnie do Prezydenta, Premiera, Marszałka Sejmu i Rzecznika Praw Obywatelskich wskazałem istotę tego problemu. W mojej ocenie, bez ułatwienia aktywności obywatelskiej w sektorze pozarządowym – naiwnością byłoby spodziewanie się faktycznego wyzwolenia aktywności Polaków w życiu społecznym. Jest ona dzisiaj na dramatycznie niskim poziomie. Po drugie, fundamentalny obszar – będący przecież jedną z kluczowych idei Strategii Lizbońskiej – tzw. Lepszej Regulacji (Better Regulation) - lepszej jakości stanowionego prawa. Jaka jest jakość polskiego prawa, powszechnie wiadomo. Powinniśmy, wzorem Wielkiej Brytanii, Danii czy Holandii wdrożyć mechanizm tzw. Oceny Skutków Regulacji, eliminujący z uchwalanych przez parlament ustaw wadliwe rozwiązania prawne. W mojej ocenie, z perspektywy mojej wiedzy prawniczej, także bez tego mechanizmu wyzwolenie aktywności Polaków jest po prostu niemożliwe. To prawo przecież jest regulatorem wszelkich stosunków społecznych. Jeśli tego obszaru działań miałyby nie być w rządowych założeniach „Strategii”, oznaczałoby to w praktyce brak szans na rzeczywiste i radykalne zmiany polskiej rzeczywistości na lepsze, nawet w perspektywie dłuższej niż dziesięciolecie. Po trzecie, obszar e-administracji. Według tzw. raportu Capgemini z 2006 roku, Polska znajduje się pod tym względem na szarym końcu wśród państw Unii	Solidarni w Europie

	<p>Europejskiej. Sektor publiczny hamuje rozwój przedsiębiorczości biurokracją oraz archaicznymi mechanizmami rodem z PRL. Przez ostatnie cztery lata nastąpiła pewna poprawa, nadal jednak - w takich realiach – budowa opartego na wiedzy globalnego społeczeństwa informacyjnego oraz postindustrialnej gospodarki cyfrowej jest w Polsce mrzonką. Wyraźnie brak w tym zakresie systemowych rozwiązań, dysponujemy bowiem rzeszą jednych z najlepszych na świecie informatyków. Warto w tym kontekście przeanalizować wizje np. w programie iN2015 – inteligentny naród 2015 w Singapurze czy też system digitalizacji państwa w Estonii.</p> <p>Po czwarte, rządowy dokument, poza uroczystymi deklaracjami, nie definiuje wystarczająco wyraziście kluczowego wyzwania, jakim jest obszar wiedzy, określony w dokumencie jako obszar umiejętności i kompetencji (kształcenia ustawicznego). Wiedza jest i będzie kluczem do rozwoju Polski, podobnie jak kształcenie się przez całe życie jest kluczem do osobistego rozwoju każdego Polaka. Nie wolno więc tego klucza zastępować wytrychami uroczystych deklaracji o znaczeniu wiedzy. Niezbędne są konkretne, systemowe rozwiązania.</p> <p>Po piąte, rządowe „Założenia Strategii” przemilczają kompletnie ważną kwestię budowy swoistej diaspory polskiej w świecie. Emigracja zarobkowa młodych, wykształconych Polaków zubożyła intelektualnie nasze państwo. Póki Polacy za granicą odczuwają jeszcze więź z krajem, warto uruchomić systemowe mechanizmy czyniące z nich ambasadorów Polski na świecie. To ważny krok w procesie globalizacji, pozwalający zahamować spadek znaczenia Polski w globalnej wiosce.</p>	
36.	<p>Wobec poszerzenia spektrum obszarów interwencji, redefiniowania wymagają także cele strategiczne i operacyjne. Dokument rządowy proponuje pięć celów strategicznych, powiązanych ze wskazanymi wcześniej obszarami. Ich hierarchia jest tożsama z przyjętą wcześniej hierarchią obszarów. W mojej ocenie jest to hierarchia wadliwa.</p> <p>Nie wdając się w szczegóły, proponowałbym:</p> <p>Po szóste, usadowiony na szarym końcu cel strategiczny nr 5: „Podniesienie poziomu kompetencji i kwalifikacji obywateli” uczynić fundamentalnym celem „Strategii Rozwoju”. Warto też zdefiniować go wprost jako „Podniesienie poziomu wiedzy”. To jest klucz do realizacji pozostałych celów. Usadowienie na pierwszym miejscu celu zdefiniowanego jako „Wzrost poziomu aktywności zawodowej” itp. morduje śmiałą wizję rozwoju kraju, zastępując ją walką z bezrobociem. Wygląda na to, że ogon ma machać psem.</p> <p>Po siódme, drugim celem strategicznym powinno być wdrożenie mechanizmu Lepszego prawa. Brak takiego celu strategicznego – przy powszechnej bylejakości polskich regulacji prawnych, będących kulą u nogi każdego obywatela, twórcy czy przedsiębiorcy – uważam za fundamentalny błąd rządowych założeń „Strategii rozwoju”.</p> <p>Po ósme, jako trzeci cel strategiczny należy przyjąć eliminowanie zacofania cyfrowego. Nie zbudujemy w Polsce globalnego społeczeństwa informacyjnego oraz postindustrialnej gospodarki cyfrowej bez sprawnych mechanizmów e-państwa. W ramach realizacji tego celu warto nie tylko rozwijać platformy elektronicznej administracji publicznej. Warto rozważyć oddanie do użytku obywateli bezpłatnych, elektronicznych platform e-learningowych. W mojej ocenie w każdym powiecie w Polsce, np. urzędy pracy zamiast wydawać miliony złotych na „tradycyjne” szkolenia dla grupek osób winny uruchomić za publiczne, znacznie mniejsze pieniądze, lokalne platformy e-learningowe do ustawicznego szkolenia przez Internet.</p> <p>Po dziewiąte, jako trzeci cel strategiczny przyjąłbym – jak to jest w rządowym dokumencie – „Poprawę spójności społecznej”. W mojej ocenie jednak, jej celami</p>	Solidarni w Europie

	<p>operacyjnymi powinno być także uwolnienie aktywności obywatelskiej w sektorze organizacji pozarządowych, oraz uruchomienie systemowych mechanizmów kreujących skuteczną diasporę polską w świecie.</p> <p>Pozostałe cele strategiczne zdefiniowałbym w zakresie przyjętych celów operacyjnych oraz uszeregowałbym w innej kolejności, a mianowicie: jako cel czwarty: „Wzrost aktywności i mobilności zawodowej”; jako cel piąty: „Poprawa jakości życia i pracy” - w jego ramach jako cele operacyjne: zasadniczo przeformułowana nowa polityka społeczna, także poprawa stanu zdrowia społeczeństwa. Jako cel szósty przyjąłbym reagowanie na długookresowe tendencje demograficzne.</p>		
37.	<p>Po dziesiąte, w świetle dostrzeżonych w dokumencie rządowym obszarów oraz przyjętych celów strategicznych, nie sposób całkowicie uznać, że „Prezentowana Strategia wyraża konkretną wizję rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce, którą w skrócie określamy nazwą MODELU 3A” (aktywność, adaptacyjność, afirmacja). W mojej ocenie podstawowym błędem tej strategii jest jej nadmiernie ewolucyjne nastawienie. Brak śmiałej wizji, a „adaptacyjność” zdecydowanie przeważa nad „aktywnością”. Ponadto, proponowana Obywatelom aktywność ma raczej bierny charakter. W mojej ocenie, w większym stopniu Polacy mają być przedmiotem, a nie podmiotem tej inżynierii społecznej. Proponowana wizja nie jest ani śmiała, ani nawet nie jest wizją. To urzędowy plan kontynuacji, z niewielkimi zmianami. Za mało w nim konkretów, a te które są nie zapewnią nam nadmiernie ożywionego rozwoju.</p>	Solidarni Europie	w
38.	<p>Po jedenaste, o jakości „wizji” rządowych założeń „Strategii” świadczą zakładane jej efekty, określone jako siedem „kamieni milowych”: „wejście na ścieżkę wzrostu zatrudnienia” (w 2020), „zakończenie procesu tworzenia modelu” (wieku emerytalnego – też w 2020), „nowe zasady zatrudniania niepełnosprawnych” (w 2015), itp. itd. Nietrudno dostrzec, że tak kreślona realizacja Strategii Lizbońskiej w Polsce pozwoli osiągnąć Polakom tylko takie „kamienie milowe” jak „powszechny system profilaktyki chorób układu krążenia” oraz „całościowy model opieki długoterminowej” (2015-2020). Zdumiewać musi, że według rządowych założeń „Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego” za kamienie milowe rozwoju cywilizacyjnego nie uznano zauważalnego wzrostu poziomu wiedzy Polaków, wdrożenia cyfrowych mechanizmów społeczeństwa obywatelskiego czy realne zbliżenie się do e-gospodarki. Najwyraźniej kto inny pisał wstęp do tej „Strategii”, a kto inny definiował obszary działania, cele interwencji - wreszcie „kamienie milowe” mające być efektem tych interwencji. W mojej ocenie to nie są „kamienie” – co najwyżej kamyczki.</p>	Solidarni Europie	w
39.	<p>Z niecierpliwością oczekuję przedstawienia do konsultacji, zapowiadanego katalogu „około 100 narzędzi i instrumentów, które pozwolą osiągnąć zakładane cele operacyjne i strategiczne”. Mam nadzieję, że wśród tych narzędzi znajdą się powszechnie już stosowane w innych krajach narzędzia cywilizacyjnego rozwoju jak komputer, Internet, platformy e-learning, czy też platformy e-administracji. Gdy inne państwa planują mechanizmy elektronicznej demokracji, w tym głosowanie wyborców przez Internet, wskazane byłoby, abyśmy właściwie postrzegali rzeczywiste kamienie milowe cywilizacyjnego rozwoju</p>	Solidarni Europie	w
40.	<p>Propozycje do dokumentu: „Cele, priorytety i wskaźniki SRKL”: Po dwunaste, proponuję zmodyfikować filozofię rządowej „Strategii”. Model 3A (aktywność, adaptacyjność, afirmacja) nie jest zbyt porywający jak na XXI wiek. To raczej taktyka ubranej w kostium zmian stagnacji - niż strategia rozwoju. W mojej ocenie znacznie lepszy byłby model WIEM: Wiedza-Internet-Edukacja-Mobilność. To są czynniki prowadzące do realnego rozwoju Polski w każdym wymiarze: społecznym, politycznym i ekonomicznym.</p>	Solidarni Europie	w

41.	Po trzynaste, za nieporozumienie uważam uznanie przez Rząd, za główne wyzwanie w obszarze kapitału ludzkiego „zmiany w modelu rodziny i dzieciności” oraz mający z tego wynikać „spadek międzynarodowej konkurencyjności Polski”. Raczej nie jest zbyt odważne stwierdzenie, że międzynarodową konkurencyjność państwa osiągają nie poprzez zwiększenie liczby urodzeń. Komuś strategia rozwoju kraju pomyliła się ze strategią na rzecz prokreacji. Wbrew pozorom – to nie to samo.	Solidarni Europie	w
42.	Po czternaste, wciąż uważam, że wiedza, edukacja jest kluczem do rozwoju Polski. Na pewno nie jest mniej ważna od wskaźników zatrudnienia, jak wywodzą autorzy rządowych „Założeń Strategii Rozwoju”.	Solidarni Europie	w
43.	Po piętnaste, cele strategiczne zostały wadliwie zdefiniowane – patrz pkt. 2 do moich propozycji do „Założeń i filozofii Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego”. Po szesnaste, cele operacyjne także wymagają przeformułowania – patrz pkt. 2 do moich propozycji do „Założeń i filozofii Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego”.	Solidarni Europie	w
44.	Po siedemnaste, „etapy życia w Strategii” zostały zdefiniowane sprzecznie z fundamentalną ideą Strategii Lizbońskiej – kształcenia przez całe życie. Według autorów rządowego dokumentu, do 2020 roku Polacy mają być wprawdzie objęci edukacją od wczesnego dzieciństwa, ale już nie w okresie „rodzicielskim” ani też nie na etapie po okresie aktywności zawodowej, starości. Nie chciałbym domyślać się, że ma to np. oznaczać likwidację tzw. Uniwersytetów Trzeciego Wieku...	Solidarni Europie	w
45.	Po osiemnaste, autorzy rządowego dokumentu wprawdzie trafnie zauważają, że „jakość i dostęp do usług użyteczności publicznej są elementem sprawności państwa, ale jednocześnie narzędziem realizacji przez rząd poszczególnych strategii” - ale nie wyciągają zbyt wiele wniosków z tej konstatacji – nie zauważają bowiem problemu cyfrowego zacofania Polski. Być może dlatego, że (4.8) „najbardziej zaawansowane są prace nad narzędziami realizacji strategii dla etapu wczesnego dzieciństwa (...)”. Obawiam się, że w globalnym społeczeństwie informacyjnym oraz gospodarce cyfrowej aż do 2020 roku będziemy nadal raczkować.	Solidarni Europie	w
46.	Po dziewiętnaste, zawarte w rządowym dokumencie „Przykłady narzędzi realizacji Strategii” najwyraźniej pomyłono z celami. „Rozwój opieki nad dziećmi” nie jest narzędziem, tylko celem. Podobnie: „poprawa dostępności i jakości edukacji” czy też „budowa (...) systemu opieki” itp. Rzekome „przykłady narzędzi” to w rzeczywistości chaotycznie i tautologiczne myślenie życzeniowe – w rodzaju: „poprawa dostępności i jakości edukacji (...) poprawia poziom kompetencji (...)”.	Solidarni Europie	w
47.	Po dwudzieste, wskazane na str. 27 „Kamienie Milowe Strategii” są treściowo odwrotnie proporcjonalne do pompatycznego nazewnictwa.	Solidarni Europie	w
48.	Wobec obecnej trudnej sytuacji finansów publicznych ze zdziwieniem przyjmujemy zapowiedź zakończenia procesu tworzenia modelu wydłużania i wyrównywania wieku emerytalnego dopiero w 2015 r., tak aby wszedł w życie dopiero w 2020 r. Ze sporym prawdopodobieństwem można zakładać, że finanse państwa tego nie wytrzymają.	BCC	
49.	Wobec konieczności zintegrowania SRKL z pozostałymi strategiami określającymi kluczowe obszary rozwoju, mamy obawy czy rozdzielne prace (i ich kolejność) nad poszczególnymi dokumentami strategicznymi pozwolą na osiągnięcie zamierzonego i pożądanego celu synergii pomiędzy poszczególnymi politykami.	BCC	
50.	Większość celów strategicznych określona została w sposób właściwy, z wyjątkiem celu nr.2 - „Poprawa sytuacji demograficznej...” oraz celu nr.4 – „Poprawa stanu zdrowia społeczeństwa”. Zawartość listy celów operacyjnych w celu nr.2 wskazuje, że powinny one być przeniesione do celu nr.3 – „Poprawa spójności społecznej poprzez ukierunkowanie polityki społecznej na ograniczenie deficytów i dysfunkcji oraz ich konsekwencji”. Upowszechnienie dostępu do żłobków, przedszkoli, mieszkań, opieki	BCC	

	<p>długoterminowej, zwiększenie efektywności wsparcia materialnego dla rodzin z dziećmi etc. to przecież ograniczanie istniejących deficytów polityki społecznej – czyli cel nr.3.</p> <p>Natomiast cel nr.4 – „Poprawa stanu zdrowia społeczeństwa”, nie powinien być w ogóle realizowany w ramach Strategii rozwoju kapitału ludzkiego. Jest oczywiście jakieś powiązanie z tematem strategii, ale tylko na takiej samej zasadzie jak powiązana jest konieczność rozwoju infrastruktury drogowej i eliminacja z szos wraków samochodowych, aby w wypadkach nie ginęło każdego roku tyle tysięcy wykształconych pracowników.</p> <p>Poprawa stanu zdrowia społeczeństwa to odrębny, bardzo szeroki i złożony temat wymagający odrębnej strategii i bardzo wysokich nakładów.</p>	
51.	<p>W grupie celów operacyjnych celu strategicznego nr.1, olbrzymi niepokój pracodawców może wzbudzać cel pierwszy tj. „Ułatwienie godzenia pracy z indywidualnymi potrzebami człowieka...”. Chodzi o niebezpieczeństwo przyjęcia takich regulacji, które znacząco wpłyną na zwiększenie kosztów pracy w przedsiębiorstwie. Ale do ostatecznej oceny potrzebne jest pokazanie narzędzi realizacji celu, których tu brakuje.</p> <p>Cel operacyjny - „Integracja na rynku pracy migrantów powrotnych i imigrantów” sugeruje błędne założenie, że te grupy mają ze sobą coś wspólnego. Tak nie jest. Migrantom powrotnym, czyli Polakom, którzy czasowo wyjechali „za chlebem” należy po prostu dostarczyć porządnej informacji o rynku pracy w Polsce oraz o warunkach transferu zgromadzonego (ewentualnie) kapitału do naszego kraju. Zupełnie czym innym jest zajęcie się problematyką imigracji. Polska powinna przyjąć długofalową politykę imigracyjną obliczoną na wyrównywanie, przez jasno określone grupy zawodowe zagranicznych imigrantów, niedoborów na obecnym i przyszłym polskim rynku siły roboczej.</p> <p>Powinno się także unikać ogólnikowych, niewiele znaczących haseł typu – „Ograniczanie czynników zniechęcających do zatrudniania lub podejmowania aktywności zawodowej”, ponieważ zbyt wiele można pod to podłożyć wzajemnie sprzecznych instrumentów. Np. po stronie zatrudniających mogłoby to oznaczać ułatwienia w zwalnianiu pracowników, a po stronie zatrudnionych wręcz przeciwnie – wzmacnianie barier utrudniających zwalnianie. itd.</p>	BCC
52.	<p>W grupie celów operacyjnych celu strategicznego nr.2 – „Poprawa sytuacji demograficznej...” niezrozumiały jest cel określony jako „zmniejszenie kosztów utrzymania dziecka...” (innego rodzaju niż wymienione odrębnie: dofinansowanie żłobków, przedszkoli lub zwiększenie efektywności wsparcia materialnego) jako zadanie państwa. Dbłość o ekonomizację kosztów należałoby pozostawić jednak rodzinie.</p>	BCC
53.	<p>W grupie celów operacyjnych celu strategicznego nr.3 – „Poprawa spójności społecznej...” wiele wymienionych celów operacyjnych powtarza się z celami wymienionymi w innych podgrupach.</p> <p>Nie wiadomo, co ma oznaczać cel operacyjny – „Ograniczenie ryzyka ubóstwa...”. Całość polityki społecznej państwa powinna mieć właśnie to na celu.</p> <p>Cel operacyjny – „Zapobieganie typom wykluczeń społecznych, w tym wykluczeniu cyfrowemu” niesie dla omawianej Strategii niebezpieczeństwo instrumentalizacji w postaci inwestowania państwa w rozbudowę infrastruktury telekomunikacyjnej, internetowej itp. co, chociaż bardzo potrzebne, na pewno nie powinno konsumować funduszy przeznaczonych na realizację Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego.</p>	BCC
54.	<p>W grupie celów operacyjnych celu strategicznego nr.5 – „Podniesienie poziomu kompetencji i kwalifikacji obywateli”, w punkcie ostatnim tzn. – „Promocja</p>	BCC

	<p>współpracy oraz mobilności zawodowej, w szczególności pomiędzy sektorami nauki, biznesu...” na pewno to nie promocja jest konieczna lecz zapewnienie właściwych warunków: prawnych, instytucjonalnych i finansowych motywujących do takiej mobilności, czego w Polsce najbardziej dzisiaj brakuje.</p> <p>Dodatkowo, jeśli strategia polega na tworzeniu priorytetów, to nie należy angażować zasobów państwa w – jak to ma miejsce w innym celu operacyjnym – „tworzenie bodźców do dopasowania ofert uczelni do potrzeb (...) zmieniających się, indywidualnych zainteresowań studentów”. Państwo nie powinno tu wyręczać rynku, bo choćby nie wiadomo jak się starało, to nie nadąży.</p>	
55.	<p>Okres konsultacji, jaki zaproponowałeś jest za krótki na sformułowanie poważnej odpowiedzi. Polskie Towarzystwo Socjologiczne otrzymało Twój list (datowany 22.10) 27 października, z prośbą o przedstawienie uwag do 12 listopada (dodatkowo, w międzyczasie mieliśmy dwa ważne dla Polaków weekendowe święta...). Jest oczywiste, że w tak krótkim czasie nie jest możliwe żadne sensowne skonsultowanie przesłanego dokumentu w środowisku, które reprezentuję. Dodajmy – w trybie pracy społecznej, pro publico bono. Z czternastu członków Zarządu Głównego naszego stowarzyszenia, do których zwróciłem się o opinie w tej sprawie odpowiedziała do chwili obecnej tylko jedna osoba (jej uwagi merytoryczne załączam do tego listu). Poprzez taki, typowy zresztą - jak wynika z badań socjologicznych - w Polsce, tryb konsultacji, Twój urząd Michale (a wraz z nim całe polskie społeczeństwo, w imieniu którego i dla którego pracujesz) pozbawił się szansy na otrzymanie jakiegось – być może istotnego - wkładu wiedzy socjologicznej do prac rządowych nad strategiami rozwojowymi kraju. W ten sposób nie przeprowadza się autentycznych konsultacji społecznych, a tym bardziej konsultacji typu eksperckiego, bo za taki rozumiem ewentualny udział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w tych pracach. Zresztą załączony w materiałach harmonogram prac nad Strategią w bardzo niejasny, niejednoznaczny sposób określa termin konsultacji społecznych. To też typowy błąd często spotykany w praktyce. Nie podany jest również autor (autorzy) przesłanego dokumentu oraz bardziej konkretne oczekiwania wobec instytucji i osób zaproszonych do konsultacji. Jest to istotne, gdyż – z jednej strony - olbrzymie wątpliwości budzi powierzenie pracy nad tego typu dokumentami urzędnikom ministerialnym (z moich doświadczeń kontaktu z urzędniczą kulturą ministerialną wynika, że nie zawsze są to osoby kompetentne w tego typu kwestiach – co jest oczywiste, gdyż specjaliści w tym zakresie pracują raczej na uniwersytetach, a nie w urzędach czy tzw. firmach konsultanckich); z drugiej zaś – uczestnicy konsultacji słusznie oczekują na ogół sformułowania wobec nich konkretnych oczekiwań dostosowanych do ich możliwości kompetencyjnych i czasowych (!). Najłatwiej i najmniej profesjonalnie jest prosić „o przesłanie uwag”. Profesjonalne konsultacje polegają dodatkowo na stosowaniu różnych „form” czy modeli konsultacyjnych wobec różnych konsultujących podmiotów (np. konkretnych pytań, sondaży, spotkań, wysłuchań, wymiany korespondencji mailowej, wywiadów, „focusów”, burz mózgów itp. itd.). Podstawą oczywiście powinna być dobra informacja wstępna (np. uprzedzenie kogoś, że chcemy z nim coś skonsultować itp.) i transparentność całego procesu. Stąd wynika mój wniosek pierwszy: zdecydowanej poprawy wymaga tryb i procedury konsultacji społecznych przygotowywanej Strategii. W obecnej formie ich jakość jest niewłaściwa, co może budzić niepokój, co do intencji władz w kwestii tychże konsultacji.... Tym bardziej, że – obawiam się, choć nie mam tu stuprocentowej pewności - podobne uwagi można odnieść do innych projektów i procedur opracowywanych obecnie przez rząd strategii rozwojowych.</p>	PTS
56.	Przed wszystkim bardzo niepokojący jest sam język Strategii. Jako polonista	PTS

	<p>powinieneś być na to chyba wyczulony. Język jest bowiem wyrazem filozofii tego dokumentu. A jest to niestety język biurokratyczno-technologiczny, czy pragmatyczno-ekonomiczny, powodujący, że dokument odnoszący się do ludzkiego życia i poczucia satysfakcji z niego, jest kompletnie zdehumanizowany i – dla socjologa wychowanego na tekstach Znanieckiego czy Ossowskich – w znacznej mierze nieczytelny. „Cele i środki” sformułowane w tym języku nie wiadomo co w gruncie rzeczy (w rzeczywistości) znaczą. Te wszystkie „zasoby ludzkie”, „wydobycie potencjału osób”, „zasoby alokowane do systemu”, Twoje ulubione „przewagi konkurencyjne” itd. itp., nie ułatwiają tego zrozumienia, a powodują, że łatwo stracić z pola widzenia sens całego zamierzenia.</p>	
57.	<p>Podstawowym zarzutem wobec przedstawionego projektu jest – co za tym idzie - brak w nim podstawy aksjologicznej. Jeżeli jego celem ma być wysoka jakość ludzkiej egzystencji i satysfakcja z niej, to ocena tej jakości zawsze musi odnosić się do określonej skali wartości. W przedstawionym projekcie takiej skali nie ma. Co z tego, że wykształcimy tysiące inżynierów, menedżerów i tzw. „wykwalifikowanych pracowników”, jeżeli będą to bardziej „efektywnościowe”, wysokowydajne roboty niż ludzie, bez poczucia sensu i powodu, dla którego żyją, chyba że tym sensem ma być maksymalizacja konsumpcji i hedonizmu, i zdehumanizowany, zindywidualizowany egotyzm. Jeżeli to ma być cywilizacyjny cel rozwoju Polski, to przedstawiony projekt rzeczywiście spełnia te oczekiwania. Ale w takim razie jego tło aksjologiczne powinno być jasno wyartykułowane. Jeżeli jednak zamierzenia rządu, w którym pracujesz są bardziej ambitne, to wymaga to przynajmniej ogólnego zarysowania pola wartości, które powinny być zawarte w ludzkim kapitale, jaki mamy w Polsce rozwijać...Najbliżej określeniu takiego pola mógłby być obszar celu strategicznego nr 5, ale jego uważna lektura wskazuje, że jest on jednak dokładnie wyprany z wszelkich wartości. Dlatego postulowałbym wprowadzenie obszaru szóstego: wychowanie do wartości (ew. edukacja do wartości). Najogólniej mówiąc – wartości moralnych, prospołecznych i obywatelskich (socjologowie i pedagodzy polscy są gotowi – w innym trybie pomocy dla rządu – wskazać szczegółowo, o jakie wartości tu chodzi, można o nich przeczytać w pracach tak różnych myślicieli, jak wspomniany tu Znaniecki, Maria Ossowska czy Jan Paweł II). Bez tego projektowany w dokumencie Kapitał Ludzki będzie po prostu Kapitałem Nieludzkim, jak to wynika z obecnie proponowanej wersji strategii. Inną możliwością (półśrodkiem) jest uzupełnienie aksjologiczne Celu nr 5 przez odpowiednią zmianę jego nazwy (kompetencje i kwalifikacje, ale także moralne, obywatelskie, prospołeczne i aksjologiczne), ale także zmiany treści i uzupełnienia wielu celów operacyjnych. Skrótowo można powiedzieć, że zmiany owe dotyczyć powinny np. poprawy jakości nauczycieli, a nie tylko jakości ich kształcenia, bo wiadomo, że podstawowym problemem polskiej szkoły jest zła jakość nauczycieli wynikająca z wieloletniej selekcji negatywnej do zawodu, czego żadne szkolenia nie poprawią – o ile pamiętam, jedynie kilkanaście procent nauczycieli czuje powołanie do swojego zawodu, więc co tu zmieni kształcenie, szkolenie?! Czy wyobrażasz sobie, żeby ktokolwiek mógł wyszkolić na dobrego nauczyciela naszą licealną panią „od robót ręcznych”, nie mówiąc o p. Galewicz od polskiego? To jest wciąż podstawowy dylemat polskiej szkoły. Inna zasadnicza sprawa to tzw. programy nauczania, które nie mogą uciekać od konieczności wychowania uczniów na nowoczesnych, uczciwych i mądrych życiowo obywateli, a nie wąskich specjalistów, efektywnych pracowników czy konsumentów jedynie, itd. itp. Trzecia podstawowa sprawa, to rola edukacji medialnej, o której słusznie wspomina się w jednym z celów operacyjnych – ale nie chodzi tu tylko o edukowanie użytkowników i to tylko przez „nowe media”. Co z tego, że większość młodych ludzi w Polsce „użytkuje” lepiej</p>	PTS

	komputer ode mnie czy od Ciebie – są mądrzejsi? Chodzi przede wszystkim o: sensowne, rozwojowe edukowanie medialne; przeciwdziałanie licznym patologiom związanym z „użytkowaniem” nowych i starych mediów (np. patologie w Internecie czy prywatnych korporacjach medialnych); wreszcie edukowanie medialne poprzez pełnienie autentycznej misji przez media publiczne, czego nie możemy się w wolnej Polsce doczekać od 20 lat. Bez tego też nie będzie dobrej jakości kapitału ludzkiego w Polsce....	
58.	W obszarze celu strategicznego 1 brak jest również pogłębionego ujęcia jednostki ludzkiej – wśród celów operacyjnych powinien być np. dostęp do edukacji i samokształcenia w zakresie kultury i sztuki, aspiracji poznawczych itp. – tak wykształcone jednostki lepiej radzą sobie w życiu, także na rynku pracy.	PTS
59.	W obszarze nr.3 wśród celów operacyjnych brak jest programów walki z wszelkimi patologiami społecznymi – w Polsce dotyczy to przede wszystkim alkoholizmu, narkomanii (przeraża forsowany obecnie w Polsce m.in. przez ludzi G. Sorosa program liberalizacji regulacji prawnych w tym względzie), korupcji i negatywnych postaw dot. przestrzegania prawa. Celami operacyjnymi powinny być tu także: zdecydowana rozbudowa infrastruktury aktywizacji obywatelskiej i stworzenie instytucjonalnych podstaw dla rozwoju społecznego poczucia sprawiedliwości społecznej (m.in. poprzez cywilizowaną dekomunizację i lustrację). Bez osiągnięcia tego ostatniego celu nie ma także mowy o spójności społecznej, która musi się zasażać na naturalnym poczuciu sprawiedliwości. Spójność społeczna, to także akceptacja doświadczenia życia wspólnotowego. Należy poważnie pomyśleć o celach operacyjnych wzmacniających wspólnoty lokalne i polską wspólnotę narodową – tak, jak robią to, niezależnie od mody na rozmaite polityczne poprawności, WSZYSTKIE współczesne cywilizowane narody i państwa (także wielokulturowe).	PTS
60.	W obszarze 4 brak jest na przykład wyraźnego nacisku na cywilizacyjny problem skutków wypadków komunikacyjnych w Polsce, ale przede wszystkim na problem jakości środowiska przyrodniczego i społecznego, w którym żyjemy. Hałas, zatrute ulice w miastach, zła jakość wody i coraz gorsza jakość towarów i usług (dodatkowo właściwie brak obywatelskiego ruchu konsumenckiego w Polsce), ale także jakość polskiego życia publicznego i politycznego – wszystko to ma olbrzymie skutki zdrowotne. Dobrze, że chcemy promować aktywność fizyczną, ale bez poprawy morale polskiego sportu ten obszar życia społecznego nie stanie się atrakcyjny dla Polaków, albo też jego promocja będzie przeciwnie skuteczna z punktu widzenia deklarowanych celów Strategii. Trzeba wybrać, czy chcemy promować chamstwo w sporcie (tak, jak to jest teraz np. w piłce nożnej), czy sport oparty o humanistyczne wartości i tzw. sport masowy, przyjazny i dostępny dla całego społeczeństwa.	PTS
61.	<ul style="list-style-type: none"> - trafnie wskazano wyzwania stojące przed Polską; być może są jeszcze inne; - wskazano na trudność utrzymania dotychczasowego modelu państwa opiekuńczego i w jego miejsce proponuje się model państwa „workfare state”; - rozważono strategię przeciwdziałania lub dostosowania się do rysujących się wyzwań; - trudno nie zgodzić się, że wiele problemów wymaga rozwiązania, wskazane w celach strategicznych – celach operacyjnych (str. 10), ale z dokumentu nie wynika czy radzenie sobie z tymi problemami ma wynikać z jednostkowej aktywności (indywidualizm), organizowaniu się jednostek doświadczających podobnych trudności w stowarzyszenia czy to raczej państwo chciałoby zaspokajać te potrzeby (kolektywizm)? Czy też państwo miałoby tworzyć jedynie warunki, finansować pewne określone rodzaje działalności i poprzez to współuczestniczyć w zaspokajaniu 	PTS

	tych potrzeb?	
62.	Zaspokojenie wielu poniższych potrzeb jest możliwe przy dysponowaniu przez jednostki wyższymi zasobami finansowymi (np. opieka nad dziećmi zlecona opiekunkom, opieka nad dorosłymi osobami zależnymi). Kto ma być gwarantem tych wyższych zasobów? Ich pozyskiwanie będzie się w dalszym ciągu najprawdopodobniej odbywało poprzez dochód z pracy. Czy powstawać będą nowe, atrakcyjne miejsca pracy? Czy tworzyć je będą najbardziej aktywni pracodawcy? Czy przygotowywać trzeba młodzież do myślenia o swojej karierze w kategoriach tworzenia własnego miejsca pracy czy zgłaszania swoich oczekiwań pod adresem rynku pracy?	PTS
63.	Czy do realizacji celu 1.2 (dostęp do wysokiej jakości edukacji) planuje się podniesienie uposażeń nauczycieli (rząd zapowiada podwyżki na rok przyszły, ale nie przewiduje na ten cel środków budżetowych, oczekując realizacji przez samorządy), aby zawód ten stał się atrakcyjny dla wielu zdolnych, ambitnych osób, które wysoką jakość edukacji mogą gwarantować?	PTS
64.	Nie znam odpowiedzi na wiele pytań (może są tacy, którzy je znają): jak odpowiadać na zmieniające się potrzeby rynku pracy oraz jak stworzyć efektywny systemu przejścia z edukacji do zatrudnienia; jak efektywnie aktywizować osoby niepracujące i szukające pracy; jak wyrównywać szanse różnych grup społeczno-demograficznych na rynku pracy; jak integrować na rynku pracy migrantów powrotnych i imigrantów;	PTS
65.	Wielokrotnie pracodawcy, którzy są twórcami miejsc pracy wskazywali na wysokie koszty pracy w Polsce. Czy planuje się ich obniżenie?	PTS
66.	Jakimś pomysłem na lepsze możliwości na rynku pracy jest zachęcanie do podejmowania nauki na kierunkach technicznych, związanych z nowoczesnymi technologiami. Ale decyzja o podjęciu kształcenia jest decyzją indywidualną i być może w większym stopniu młodzież powinna to sobie uświadamiać (Kto ma ją uświadomić? Rodzice? Nauczyciele, Wychowawcy? Media?)	PTS
67.	<p>1. Rezygnację ze wspierania budowy sieci lotnisk regionalnych na rzecz wsparcia kolei. W POLSCE WYSTARCZYŁOBY 1 LOTNISKO KOŁO WARSZAWY Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA I SZYBKA KOLEJ 3-4 godziny DO INNYCH POLSKICH MIAST! POLSKA JEST ZA MAŁA BY INNE LOTNISKA BYŁY DOCHODOWE BEZ WSPARCIA Z PODATKÓW I WTEDY NIKT NIE KORZYSTAŁBY Z SAMOLOTÓW W POŁĄCZENIACH KRAJOWYCH W POLSCE BO DOJAZD I ODPRAWA NA LOTNISKU TRWAŁABY DŁUŻEJ NIŻ JAZDA POCIĄGIEM</p> <p>Pociągi powinny być konkurencyjnym środkiem transportu – komunikacji zbiorowej w porównaniu z samochodem, autobusem itp. Jest to możliwe o ile podróż pociągiem jest:</p> <p>Tańsza Wygodniejsza Bezpieczniejsza szybsza</p> <p>Istotne jest np. wprowadzenie bezprzewodowego bezpłatnego internetu (hot-spot) w pociągach/ szynobusach) podczas jazdy i Poprawa monitoringu/ochrony (widoczne umundurowane minimum 2 osobowe)</p> <p>2. Rezygnację ze wspierania budowy spalarni odpadów w Polsce.</p> <p>Ze względu na brak np. w Białymstoku skutecznej segregacji odpadów wymaganej w UE (o czym świadczy zaledwie kilkuprocentowy wskaźnik odzysku odpadów z ogólnej ilości odpadów) do pieca spalarni miałyby trafiać nieposortowane skutecznie odpady (ewenement na skale światową!) zatruwając oparami metali ciężkich ujecie wody pitnej dla Białegostoku (choć spalarnia odpadów komunalnych</p>	Stowarzyszenie Federacja Zielonych w Białymstoku

nie ma prawa palić odpadów niebezpiecznych jak np. baterie leki świetlówki itp. tak jak miejska spółka Lech nie ma prawa ich składować na wysypisku). Niestety szkodliwy monopolista zarabia na jak największej ilości nieposortowanych śmieci stąd blokując konkurencję nie dąży do wymaganego przez UE jako podstawowa zasada gospodarki odpadami ograniczania ilości wytwarzanych odpadów, ponieważ zarabia na jak największej ilości nieposortowanych śmieci, taki system wspiera też projekt budowy spalarni wymagający jak największej ilości nieposortowanych zmieszanych odpadów.

W krajach UE wiodące znaczenie ma recykling, sortowanie, odzysk surowców i kompostowanie (od 30 do 60% odpadów), do spalarni trafia zaledwie 20-30% odpadów (i to po wcześniejszym posortowaniu) a nie jak to zaplanowano w Białymstoku gdzie 95% odpadów miałyby trafiać do spalania bez skutecznego posortowania, a spalarnia odpadów komunalnych miałyby palić także odpady niebezpieczne jak leki, baterie, zwłoki chociaż nie jest do tego dostosowana)

Po wybudowaniu spalarni podwyżki za śmieci sięgną 600% -minimum 500 zł - 1200 zł za tonę podczas gdy posegregowane śmieci muszą być przyjmowane za darmo/symboliczne 1 zł za tonę (podwyżka do poziomu jedynej w Polsce spalarni śmieci w Warszawie <http://www.zusok.com.pl/uslugi.htm> - praktyczny przykład to skandale wokół budowy jedynej jak dotąd w Polsce spalarni odpadów w Warszawie:

Po uruchomieniu spalarni za ok. 180 mln zł uległa ona awarii - przepalił się ruszt. Pojawiły się plotki o tym, że w budowę spalarni zaangażowana była włoska mafia. Jeden z wiceprezydentów Warszawy, który podjął decyzję o jej budowie, został później zatrudniony w firmie budowlanej = wykonawcy spalarni. Spalarnia śmieci w Warszawie jest tak droga że 80% śmieci z Warszawy zamiast do niej trafia do Mławy - nowoczesna sortownia i kompostownia zbudowana ze środków Unii Europejskiej jest 6 razy tańsza.

Bo POLSKI PROBLEM =BRAK SEGREGACJI ODPADÓW! wystarczyłoby wprowadzić kaucje np.1 zł przy zakupie, +2 pojemniki na odpady suche i mokre i np. wszystkie puste opakowania trafiałyby z powrotem do sklepów= recykling i kaucje: najlepszy system:2 pojemniki: odpady mokre (żywnościowe, do kompostowania) i suche (pozostałe= do segregacji, odzysku). przemieszanie śmieci powoduje że surowce do odzysku są brudne i zniszczone, gdyby np. była kaucja za różne opakowania jak i butelki to ludzie by je odnosili z powrotem do sklepów np. puszki ciężko znaleźć - dużo ludzi zbiera bo się im opłaca (3 zł za kg)

3. Rezygnację ze wspierania budowy płatnych autostrad na rzecz zrównoważonej polityki transportowej, w tym realizacji programu "TIRy na Tory" www.tirynatory.pl W kraju UPADAJĄCEJ KOLEJI =TRANZYTOWYM POMIĘDZY WSCHODEM I ZACHODEM EUROPY „TIRY NA TORY” to SPOSÓB NA ROZWIĄZANIE PROBLEMU TIRÓW W TRANZYCIE. W POLSCE BRAKUJE 300 OBWODNIC,NP. WARSZAWY,ZA CENĘ 4 OBWODNIC MOŻNA ROZWIĄZAĆ PROBLEM W CAŁEJ POLSCE.

Np. dziennie z w tranzycie Litwa (Rosja) - Niemcy przez Polskę przejeżdża 5000 tirów (w obie strony) 1 pociąg zabiera 50 tirów tak więc wystarczyłoby 100 pociągów dziennie (100 podzielić na 24 godziny =4 na godzinę) by 100% tych tirów zniknęłyby z dróg to oznacza że wystarczyłoby co 30 minut odprawić po 1 pociągu w stronę Niemiec i 1 w stronę Litwy(Rosji)

Wspomnijmy że te drogi są dobre dla osobówek ale problem to TIRY przejazd 1 przeładowanego niszczy drogę tak jak przejazd 140 000 samochodów osobowych (oficjalne dane) SKAD SIE BIORA KOLEINY !!!!!??? <http://www.tirynatory.pl>

4. Przy modernizacji/ przebudowie/ budowie/ remoncie każdej drogi samochodowej

(po której auta poruszają się z prędkością powyżej 20 km/godz a więc z wyjątkiem dróg osiedlowych, w strefach zamieszkania itp.) obowiązkowe powinno być także wykonanie drogi rowerowej, tak by niskim kosztem stworzyć całą sieć dróg rowerowych ze względów bezpieczeństwa, zdrowia i ochrony środowiska podobnie jak np. w Niemczech czy Holandii. Drogi te powinny być wykonane w standardach opracowanych przez np. www.rowery.org.pl <http://www.rowery.org.pl/rowery.htm>

URZĘDY I INSTYTUCJE powinny traktować składane pisma stowarzyszenia zgodnie z przepisami KPA a nie tylko jako ODWOŁANIA/ZAZALENIA na wydawane przez te organy decyzje/ postanowienia np. nie udzieliły bezpłatnej informacji publicznej o stanie prawnym sprawy, CO STANOWI PODSTAWĘ ZŁOŻENIA W NINIEJSZYM PIŚMIE SKARGI NA BRAK UDOSTĘPNIENIA INFORMACJI PUBLICZNEJ DO Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz ZAWIADOMIENIE O PODEJRZENIU POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA: USTAWA o dostępie do informacji publicznej: Art. 13. 1. Udostępnianie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku Art. 23. Kto, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie udostępnia informacji publicznej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Ponadto zgodnie z KPA organ powinien rozstrzygnąć wniosek w części dotyczącej swoich kompetencji i właściwości miejscowej i rzeczowej i przekazać wniosek w części nie dotyczącej jego kompetencji do innych organów i instytucji stosownie według kompetencji i właściwości miejscowej i rzeczowej. Brak takich czynności stanowi podstawę skargi na beczynność.

Składam wniosek o przywrócenie terminu odwołania jeśli odwołanie dotrze zbyt późno, z powodów określonych w KPA, które zaistniały w tej sprawie: dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy okoliczności, okazały się fałszywe, decyzja / postanowienie została wydana w wyniku przestępstwa, strona bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu, wyszły na jaw nowe istotne dla sprawy okoliczności, ponadto decyzja została wydana z RAŻĄCYM NARUSZENIEM PRAWA I ZAWIERA WADE POWODUJĄCĄ JEJ NIEWAŻNOŚĆ Z MOCY PRAWA. Składam wniosek o przywrócenie ewentualnie uchybionych terminów (jeśli nie zostały uchybione wniosek jest bezprzedmiotowy) z powodów, które zaistniały w tej sprawie: z powodu awarii sprzętu komputerowego nie byliśmy w stanie dostarczyć kopii żądanych dokumentów które posiadamy jedynie w postaci elektronicznej. Przyczyna ta ustała z dniem dzisiejszym.

Niniejsze pismo stanowi także doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w stosunku do FUNKCJONARIUSZY PUBLICZNYCH rozpatrujących tę sprawę w związku z beczynnością, opóźnianiem postępowań, łamaniem prawa i powyżej opisanymi faktami i działaniem wbrew prawu, na szkodę interesu publicznego: Art. 231. § 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Art. 18. § 3. Odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do

	<p>popętnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie. Art. 19. § 1. Sąd wymierza karę za podżeganie lub pomocnictwo w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo. Kodeks Karny Art. 225. § 1. Kto osobie uprawnionej do przeprowadzania kontroli w zakresie ochrony środowiska lub osobie przybranej jej do pomocy udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.</p>	
--	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--